

14 (11/2018)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



SZTUKA ZE ŚWIATA ZAGŁADY. „DAVID OLÈRE. TEN, KTÓRY OCALAŁ Z KREMATORIUM III”. WYJĄTKOWA WYSTAWA MONOGRAFICZNA.

„TATUAŻYSTA Z
AUSCHWITZ”.
SPRAWDZAMY FAKTY

ARCHEOLOGIA W
MIEJSCACH PAMIĘCI –
PODSUMOWANIE
KONFERENCJI W MIEJSCU
PAMIĘCI STUTTHOF

ZRUJNOWANI: POGROM,
LISTOPAD 1938.
WYSTAWA W WIENER
LIBRARY

KONFERENCJA POLIN
„JAK ROZMAWIAĆ
O SPRAWIEDLIWYCH?”

SPIS TREŚCI

ŁĄCZĄC PAMIĘĆ ŚWIATA

„TATUAŻYSTA Z AUSCHWITZ” - SPRAWDZAMY FAKTY

O SPRAWIEDLIWYCH INACZEJ - PO KONFERENCJI POLIN

„DAVID OLÈRE. TEN, KTÓRY OCALAŁ Z KREMATORIUM III”
- WYJĄTKOWA WYSTAWA MONOGRAFICZNA

„ARCHEOLOGIA W MIEJSCACH PAMIĘCI”
W MUZEUM STUTTHOF

„ZRUJNOWANI: POGROM, LISTOPAD 1938”
WYSTAWA WIENER LIBRARY

PRZEKAZAĆ PAMIĘĆ KOLEJNYM POKOLENIOM
STRONA INTERNETOWA ABOUTHOLOCAUST.ORG

HISTORIA PRIMO LEVIEGO NA TEATRALNYCH DESKACH

UNIWERSYTET W MICHIGAN PRZYWRACA DO ŻYCIA
GŁOS FOKSTROTA Z AUSCHWITZ

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach, czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

ŁĄCZĄC PAMIĘĆ ŚWIATA

LINKI DO NAJBARDZIEJ INTERESUJĄCYCH I WARTOŚCIOWYCH
ARTYKUŁÓW POŚWIĘCONYCH PAMIĘCI NA ŚWIECIE (W SIECI)

Antysemickie stereotypy w Europie są nadal żywe, podczas gdy pamięć o Holokauście zaczyna zanikać. Pokazują to wyniki nowego, szeroko zakrojonego badania wykonanego przez CNN. Ponad jedna czwarta ankietowanych Europejczyków uważa, że Żydzi mają zbyt duży wpływ w świecie biznesu i finansów. Prawie jedna czwarta badanych stwierdziła, że Żydzi mają zbyt duży wpływ na światowe konflikty i wojny.

Jeden na pięciu powiedział, że mają zbyt duży wpływ na media oraz politykę.

Tymczasem jedna trzecia ankietowanych Europejczyków stwierdziła, że o Holokauście - masowym mordzie ok. Sześciu milionów Żydów na terenach kontrolowanych przez nazistowski reżim Adolfa Hitlera w latach 30. i 40. Wie niewiele lub nic.

"Wyniki badania pokazują, że istnieje **potrzeba włączenia elementów dotyczących wiedzy o Holokauście nie tylko do nauczania historii, ale także do programów nauczania innych przedmiotów na różnych etapach edukacji.** Musi ona być analizowana podczas refleksji na temat wyzwań współczesności również na zajęciach z etyki, religii, nauk politycznych, mediów czy edukacji obywatelskiej.

Antysemickie czy ksenofobiczne ideologie, które w przeszłości doprowadziły do ludzkiej katastrofy Auschwitz, nie zniknęły z naszego życia. Wciąż zatruwają umysły ludzi i wpływają na nasze współczesne postawy w wymiarze społecznym, politycznym, etycznym i wielu innych" - powiedział dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński.

CZYTAJ WYNIKI BADAŃ

A Shadow Over Europe



One in 20 Europeans surveyed has never heard of the Holocaust. More than a quarter believe Jews have too much influence in business and finance. One in five believe anti-Semitism is a response to the everyday actions of Jews.

CNN poll reveals depth of anti-Semitism in Europe

By Richard Allen Greene

Przewodnicząca NUSUK Shakira Martin po swojej wizycie w Miejscu Pamięci Auschwitz powiedziała: „Kiedy zobaczyłam jednego z moich przyjaciół, który zalał się łzami po odnalezieniu swojego rodzowego nazwiska wśród ofiar, wiedziałam już, że wizyta ta będzie miała dla mnie ogromne znaczenie”.

[CZYTAJ WIĘCEJ](#)

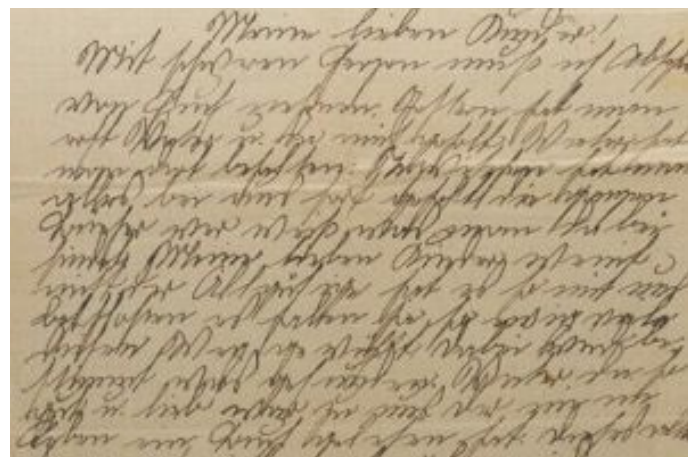


Polska zakonnica uhonorowana przez Izrael za pomoc w ukrywaniu w swoim zakonie przyszłych żydowskich bojowników ruchu oporu zmarła w wieku 110 lat. Wśród tych, którzy znaleźli schronienie w małym klasztorze dziewięciu dominikanek w czasie wojny był poeta i aktywista Abba Kowner.

[CZYTAJ WIĘCEJ](#)

Futerko prawie stuletniej pluszowej małpki jest już mocno zniszczone. Zabawka ma prawie 10 centymetrów. Przebyła długą podróż - od ucieczki z nazistowskich Niemiec, przez Szwecję do Ameryki. Dzięki niej można odkryć to, co zmieniło moją rodzinę.

[CZYTAJ WIĘCEJ](#)



Niektórzy utopili się albo się powiesili. Inni skakali z okien lub zażywali truciznę. Jednak nawet dziś nie wiadomo dokładnie, ilu Żydów popełniło samobójstwo w następstwie pogromu Nocy Kryształowej 80 lat temu.

[CZYTAJ WIĘCEJ](#)

TATUAŻYSTA Z AUSCHWITZ

SPRAWDZAMY FAKTY

Lektura powieści weryfikuje zapewnienia o jej faktograficznym i dokumentalnym charakterze. Choć opowieść zbudowana jest na kanwie losów autentycznego więźnia KL Auschwitz, którego pobyt w obozie, a częściowo także obozowe losy można potwierdzić na podstawie zachowanej dokumentacji archiwalnej, to jednak książka zawiera bardzo liczne błędy i informacje niezgodne z faktami a także nadinterpretacje, przeinaczenia i niedopowiedzenia, na których zbudowany jest całościowy nieautentyczny obraz rzeczywistości lagrowej.

27 stycznia 2018 roku, w 73 rocznicę wyzwolenia KL Auschwitz, nakładem australijskiego wydawnictwa Bonnier Publishing ukazała się książka *The Tattooist of Auschwitz*, której autorką jest mieszkająca w Australii, a pochodząca z Nowej Zelandii, Heather Morris. Książka stała się niekwestionowanym bestsellerem, a o jej sukcesie wydawniczym może świadczyć fakt, że w ciągu roku przetłumaczona została na kilkanaście języków, m.in. niemiecki, holenderski, hiszpański, czeski, włoski, chorwacki, portugalski, ukraiński, grecki, francuski, szwedzki i węgierski.

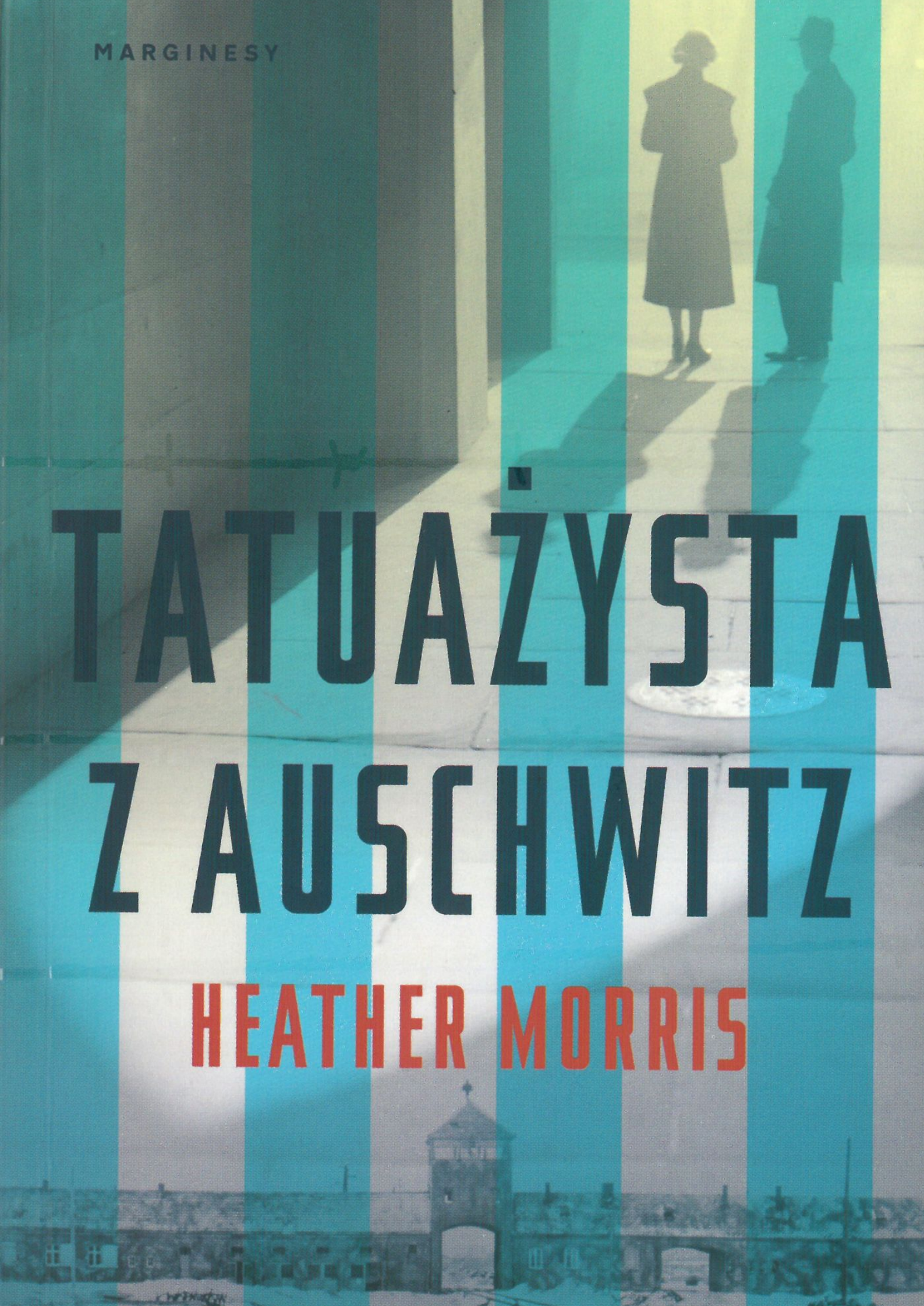
Do rąk polskiego czytelnika, w przekładzie Kai Gucio, trafiła w kwietniu 2018 roku. Jej popularność oraz to, jak ogromne zainteresowanie i emocje wywołuje, wzbudza jednak obawę, że pozycja ta dla wielu czytelników stanie się źródłem wiedzy i wyobrażeń na temat realiów życia w KL Auschwitz. Szczególnie, że zarówno autorka, jak i recenzenci nie szczędzą słów dla podkreślenia dokumentalnego charakteru tej pozycji. „Pamięci Lalego Sokołowa. Dziękuję, że powierzyłeś mi swoją historię” – czytamy odautorską dedykację na pierwszej stronie książki. „Tatuażysta z Auschwitz to niezwykle dokument” ; „Heather Morris pieczołowicie odtwarza losy człowieka, któremu przyszło żyć w najstraszliwszym miejscu na świecie” – informują recenzje wprowadzające do publikacji. Wreszcie, na tylnej okładce polski czytelnik znajdzie wytłuszczoną informację:

„Bestsellerowa – oparta na faktach – powieść na miarę *Chłopca w pasiastej piżamie* i *Listy Schindlera*”.

Na podstawie zachowanych dokumentów można zatem potwierdzić, że Lale Sokołow (własc. Ludwig Eisenberg) przybył do Auschwitz 23 kwietnia 1942 roku transportem RSHA ze Słowacji. Wbrew jednak zawartej w książce informacji transport ten nie mógł jechać przez Ostrawę i Pszczynę. Zachowały się opracowane przez dyrekcję kolei słowackich i Reichsbahn marszruty pociągów z deportowanymi; w tym czasie przejeżdżały one przez Zwardoń, Żywiec, Bielsko i Dzierżyc (o godz. 11:34), a następnie najkrótszą trasą przez Dankowice (12:01) do Oświęcimia (12:28). Dlaczego zatem Autorka doszła do wniosku, że pociąg ów mijał po drodze Pszczynę? Prawdopodobnie wykorzystała tu współczesną internetową wyszukiwarkę połączeń kolejowych, która kilka lat temu, z powodu remontu linii z Dzierżyc do Oświęcimia, istotnie pokazywała trasę mocno okrężną: ze Słowacji przez Czechy i Katowice. Inaczej tego błędu nie można chyba wytłumaczyć.

Spośród deportowanych zarejestrowano następnego dnia w obozie 543 więźniów - Żydów. Ludwig Eisenberg (w dokumentacji obozowej: Ludovit Eisenberg, ur. 28.10.1916, deportowany z Krompachy) został odnotowany pod numerem 32407 jako słowacki Żyd, z zawodu ślusarz.

MARGINESY

The background of the cover features a photograph of a long, brightly lit hallway with high ceilings and large windows. In the distance, the silhouettes of a woman in a coat and a man in a trench coat and hat are visible, standing and looking towards the camera. The floor is polished and reflects the light. The title is overlaid on this image.

TATUAŻYSTA Z AUSCHWITZ

HEATHER MORRIS



Fakt, że na początku roku 1943 pracował już jako tatuażysta znajduje potwierdzenie w relacji byłego więźnia Stanisława Gładyszka, przywiezionego do Auschwitz 28.01.1943, oznaczonego numerem 95559. Wspomina on, że tatuowanie odbywało się w Birkenau pomiędzy barakami 19 i 20 na odcinku Blb, a jeden spośród tatuujących więźniów nazywał się Eisenberg.

Wiadomo również, że 16 czerwca 1944 roku Ludovit Eisenberg wraz z ośmioma innymi więźniami został osadzony w karnej kompanii (SK). W powieści Heather Morris znajdujemy informację, że w tym czasie przebywał w bloku 31, co jest nieprawdą; faktycznie w bloku tym na odcinku Blld zlokalizowane było ambulatorium i izba chorych, natomiast więźniowie karnej kompanii zajmowali blok (barak) nr 11. Zachowana książka karnej kompanii wskazuje, że z grupy więźniów skierowanych do SK 16.06.1944 jeden został przeniesiony do Mauthausen, o losie czterech nie ma informacji, a pozostałych czterech, w tym Eisenberg, zostało zwolnionych z powrotem do obozu. Zwraca uwagę, że jedynie przy nazwisku Eisenberga znajduje się adnotacja b. a. w. (bis auf weiteres – do odwołania) co wskazywałoby na szczególnie poważne popełnione przez niego przewinienie. Wśród więźniów, o których wiemy z pewnością, że zostali zwolnieni, Eisenberg przebywał w karnej kompanii, najkrócej, bo niecały miesiąc (wśród pozostałych, dwóch przebywało 5 tygodni, a jeden ponad dwa miesiące).

Powrót Eisenberga po odbyciu kary w SK do poprzedniego zajęcia potwierdzają zachowane listy premiowe (Prämienauszahlung) z okresu 26.07.1944 – 26.09.1944. Wynika z nich, że Ludovit Eisenberg, jako członek komando Politische Abteilung – Aufnahmeschreiber (zajmującego się rejestracją nowoprzybytych transportów), otrzymywał mniej więcej raz w tygodniu przeciętną dla członków tego komando premię w wysokości 2RM. Kapem tego komando był więzień nr 3637, Bohdan Komarnicki, który zapisał się złą sławą w pamięci więźniów jako kolaborant i donosiciel, choć jak wynika z tychże list w 1944 roku rozdzielał wśród podległych więźniów premie w zasadzie równo i sprawiedliwie. Co zaskakujące, w książce

Heather Morris brak jest o nim jakiegokolwiek wzmianki.

Z relacji Rappportschreibera obozu romskiego Tadeusza Joachimowskiego wiemy, że więźniowie zatrudnieni w tym komandzie zostali umieszczeni razem w baraku numer 2 na odcinku Blle (tzw. Zigeunerlager), co oznacza, że Ludovit Eisenberg musiał przez stosunkowo długi okres pracować i mieszkać z innymi więźniami. Jednak w książce żaden inny członek komanda Aufnahme nie został choćby wspomniany, a nawet sam fakt istnienia tego komanda i przynależności do niego Ludovita Eisenberga przemilczano.

Podpisy na listach premiowych komanda Aufnahme potwierdzają, że jego kierownikiem był SS-Oberscharführer Josef Hustek–Erber. Natomiast nigdzie w dokumentacji dotyczącej Ludovita Eisenberga nie pojawia się nazwisko SS-Rottenführera Stefana Baretzkiego, który w książce przedstawiony został jako bezpośredni nadzorca pracy tatuażystów. Wiadomo o nim jedynie, że pełnił w Auschwitz I a później w Birkenau funkcję Blockführera, natomiast w dokumentach brakuje informacji wskazujących wprost na jego związek z komandem Aufnahme. Wiadomym jest jednak, że bywał na rampie w Birkenau przy przyjęciu nowych transportów i miał styczność z komandem Kanada, mógł więc również mieć kontakt z więźniami zatrudnionymi przy rejestracji nowoprzybytych.

Z dziennych wykazów zatrudnienia więźniów obozu męskiego (zachowanych jedynie na rok 1944) wiemy, że w lipcu komando Aufnahme liczyło kilkanaście osób (powtarzające się nazwiska na listach premiowych wskazują na jego stosunkowo stabilny skład osobowy), po czym w sierpniu jego liczebność wzrosła do ok. 30 więźniów. Na niektórych z tych wykazów wyszczególnione jest stanowisko „Tätovierer” (dokumenty z okresu od drugiej połowy kwietnia do maja 1944) – potwierdzają one, że w obozie męskim na stanowisku tatuażystów zatrudniano dwóch (kwiecień i pierwsze dni maja) lub jednego więźnia. Nie oznacza to jednak, jak sugeruje powieść Heather Morris, że byli to jedyni w całym obozie więźniowie odpowiedzialni za tatuowanie numerów wszystkim więźniom. Osobne komando

Lfd.	Pos. Chr.	Häftlings Nr.	Vor- und Nachname	Geb. Datum	Häftdauer	1944		
						von	bis	
			16.6.1944					
2325		1068	Schabenbeck Stefan	14.4.13				entf. 22.7.4
2326		11036	Perski Marian	4.4.21				entf. 22.7.4
2327		29867	Vennemann Josef	29.5.16				
2328		32407	Eisenberg Simeon	28.10.16	b. a. w.	16.6.		entf. 10.7.4
2329		121404	Dagilewski Johann	4.7.24				entf. 15.10.4
2330		125509	Praskala Adalbert	20.3.01				verl. 4. Mai
2331		R-10425	Bratijew Nikolai	- - - 21				
2332		R-10449	Karpyschew Ewald	4.4.20				
2333		R-10471	Ischyra Piotr	19.8.15				
			17.6.1944					
2334		138131	Kandakiewicz Eugen	6.9.18				verl. 4. Mai
2335		150171	Przykuta Boleslaw	28.4.19				verl. 4. Mai
2336		150542	Wolfram Leopold	6.8.09				verl. 4. Mai
2337		167960	Dziadosz Wladyslaw	27.3.20				verl. 4. Mai
2338		R-11411	Dorochow Michail	8.10.22				
			18.6.1944					
2339		167169	Hydzubon Jozef	- - - 89				
			19.6.1944					
2340		127723	Borowy Czeslaw	5.6.10	b. a. w.			verl. 4. Mai
2341		153555	Czwaro Stanislaw	29.10.10	b. a. w.	19.6.		
2342		153585	Gorzyński Josef	8.9.11	b. a. w.	19.6.		verl. 4. Mai
2343		153608	Kalinowski Stanislaw	1.1.18	b. a. w.	19.6.		verl. 4. Mai
2344		153766	Swiatek Josef	28.4.14	b. a. w.	19.6.		
2345		153777	Szybinski Witold	17.9.22	b. a. w.	19.6.		m. Mauth. 17.9.
2346		153794	Witkowski Antoni	3.6.12	b. a. w.	19.6.		gestorben
2347		153826	Zorawski Jan	29.10.08	b. a. w.	19.6.		verl. 4. Mai

Z licznych relacji ocalałych wiemy, że nowo przybyłe do Birkenau kobiety były tatuowane przez więźniarki zatrudnione w komandzie Aufnahme obozu kobiecego. Osobne komando zajmujące się rejestracją i tatuowaniem mieściło się także w obozie macierzystym. Numery tatuowano również w podobozach, gdzie zajmowali się tym bądź więźniowie oddelegowani z obozu macierzystego, bądź przyuczeni na miejscu do wykonania tej czynności, a więc liczba osób zatrudnionych do tatuowania musiała być znacznie większa. Ludovit Eisenberg opuścił KL Auschwitz w styczniu 1945. Tym samym transportem ewakuacyjnym do KL Mauthausen dotarł m.in. kapo jego komanda, Bohdan Komarnicki. Niemożliwe jest natomiast na podstawie dokumentacji archiwalnej odtworzenie obozowych losów Gity (Giseli) Furman (Furmanowej). Nie zachowały się ani dokumenty zawierające jej dane osobowe, ani dotyczące numeru 34902 wydanego w serii kobiecej. Niemniej należy wykluczyć, aby więźniarka przybyła do obozu 13 kwietnia 1942 roku mogła otrzymać tak wysoki numer, który w rzeczywistości został wydany niemal rok później, 11 lutego 1943, w grupie Żydówek dostarczonych do obozu transportem RSHA z Holandii (z obozu Westerbork). Faktem jest natomiast, że w dniu 13 kwietnia 1942 roku przybył do Auschwitz transport kobiet ze Słowacji – te jednak otrzymały numery od 4761 do 5203. Zatem Gitę Furman albo przywieziono do obozu w innym terminie, albo otrzymała inny niż wskazany w książce numer (np. 4902). Brak dokumentów uniemożliwia ostateczne rozstrzygnięcie tej niezgodności. Efekty prac historyków Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz wytworzona na przestrzeni lat literatura przedmiotu pozwalają na weryfikację także wielu innych mylnych informacji zawartych w książce Heather Morris. Doktor Josef Mengele nie prowadził eksperymentów sterylizacyjnych na mężczyznach, lecz doświadczenia na bliźniętach i kartach w zakresie dziedziczenia pewnych cech, a także badania nad rakiem wodnym.

W czasie buntu więźniowie Sonderkommando spalili częściowo jedno, a nie wysadzili w powietrze dwa krematoria, a więźniarki, które dostarczyły proch więźniom, nie przenosiły go

pod paznokciami.

Niemożliwe, aby w styczniu 1943 roku Lale zdobył dla chorej na tyfus Gity penicylinę, bowiem w tym czasie trwały dopiero badania nad jej zastosowaniem w leczeniu i produkcją. Antybiotyk ten stał się powszechnie dostępny dopiero po wojnie.

Jeśli zaś chodzi o tatuowanie Romów, to nie ma dokumentów wskazujących na wyjęcie dzieci spod tego obowiązku, natomiast relacje wskazują, że najmłodszych tatuowano na równi z dorosłymi.

Także opis mordowania więźniów w autobusie zmienionym na komorę gazową nie znajduje potwierdzenia w żadnych źródłach. Scena ta nasuwa skojarzenie z ruchomymi komorami gazowymi, te jednak były wykorzystywane w Chełmnie nad Nerem, nie w Auschwitz. Zupełnie nonsensowna jest informacja o tym, jakoby esesmani wylewali z kanistra przez otwór w dachu trujący płyn [?] do wnętrza owego „autobusu”.

Nieprawdopodobnym jest też wprowadzenie więźnia Eisenberga przez Stefana Baretzkiego do komory gazowej w celu zidentyfikowania ciał dwóch ofiar oznaczonych omyłkowo tym samym numerem. Przede wszystkim więzień, nie będący członkiem Sonderkommando, w zasadzie nie miał prawa wstępu na teren w pobliżu krematoriów. Po drugie, numery więźniów skazanych w czasie selekcji w szpitalach na śmierć spisywano jeszcze w obozie, a ich tożsamość weryfikowano wcześniej, przed wprowadzeniem do komory gazowej.

Pełen sprzeczności jest także fragment, w którym dwóch młodych więźniów pojawia się w pokoju tatuażysty z prośbą o ratunek dla przypadkowego uciekiniera. Trudno określić, czy zdarzenie rozgrywa się w nocy (Pukanie do drzwi budzi Lalego z głębokiego snu. ; Światła reflektorów przeczesują teren obozu) czy za dnia (Lale przedostaje się do bloku administracyjnego (...) Dzień dobry, Bella). Ponadto niemożliwym było, aby niedoszły uciekinier, mający następnego dnia zostać powieszony, mógł swobodnie poruszać się po obozie i przejść na inny odcinek (więźniowie tacy do momentu egzekucji przebywali w obozowym areszcie).

Id. Nr.	Haftart	Haftl. Nr.	N a m e	Vorname	Geb.Dat.	Geb.Ort	Beruf
455.	Sch.Jude	32396	Veisberger	Josef +18.6.	27. 4.26	Krompachy	Arbeiter
456.	"	32397	Weissberger+	Alexander 29.15.	8.82	Jurske	Kaufmann
457.	"	32398	Kohn +6.5.42.	Samuel	16. 8.01	Krompachy	Privatbeamter
458.	"	32399	Ripp +4.6.42.	Jakub	11.11.93	Maldur	Reisender
459.	"	32400	Grün +19.6.	Max	6. 2.86	Puchov	Kaufmann
460.	"	32401	Grün +19.6.	Ernst	13. 1.20	Krompachy	Gärtner
461.	"	32402	Freimann +6.7.	Alfred 42.	15. 3.28	Hachov	Schüler
462.	"	32403	Freimann +19.6.	Eugen	10. 4.02	Margecany	Holzändler
463.	"	32404	Jakubovic +6.7.	Isaak 42.	9.12.18	Liptovsky Hradok	Lehrer
464.	"	32405	Jakubovic	Heinrich	12. 3.15	Stara-Bistrica	Arzt
465.	"	32406	Popper +20.5.42.	Samuel	28. 9.11	Frislop	Arbeiter
466.	"	32407	Eisenberg	Ludovit	28.10.16	Krompachy	Schlossergeh.
467.	"	32408	Vadasz +22.6.	Aladar	4. 6.03	Falkusovce	Fabrikarbeit.
468.	"	32409	Engel +3.6.42.	David	19. 9.88	Nedeca	Kaufmann
469.	"	32410	Engel +24.6.	Milan	22. 1.22	Krompachy	Student
470.	"	32411	Engel +10.6.42.	Ernst	17. 3.25	Krompachy	Student
471.	"	32412	Müller +10.6.42.	Heinrich	1. 1.98	Jarovnice	Kaufm. Angest.
472.	"	32413	Mendlovic	Aron 124.6.42.	29. 7.21	Repiny	Uhrmacher
473.	"	32414	Stern +19.6.	David	6. 7.15	Ruzin	Student
474.	"	32415	Herzog +6.5.42.	Ernst	12. 1.09	Sp. Nova Ves	Privatangest.
475.	"	32416	Spira +22.6.	Emil	26.11.09	Vysnie-Ruzbachy	Beamter
476.	"	32417	Grün +6.5.42.	Josef	25.11.83	Debrecen	Kellner
477.	"	32418	Kaufmann +22.5.	Hermann	20. 6.07	Krompachy	Privatbeamter
478.	"	32419	Zipser +20.5.42.	Arthur	19. 3.08	Krompachy	Reisender
479.	"	32420	Selinger +26.4.	Koloman	4. 5.84	Laskova	Kaufmann
480.	"	32421	Gallert +30.4.	Eugen	29.11.92	Sp. Nova Ves	Angest.
481.	"	32422	Birnbaum +18.5.	Josef	14. 4.88	Sp. Podhradie	Kaufmann
482.	"	32423	Silberglad +	Isaak 16.5.42.	11. 5.90	Plavno	Lehrer
483.	"	32424	Klein +16.6.42.	Oskar	27. 6.24	Vysne-Slovinky	Landarb.
484.	"	32425	Goldberger +6.6.	Zoltan	1. 4.15	Hranovnica	Kaufmann
485.	"	32426	Furst +29.5.42.	Gabriel	29. 8.85	Trnava	Kaufmann
486.	"	32427	Färber +16.5.	Alexander	15. 4.90	Dvorec	Kaufmann
487.	"	32428	Apotheker +19.6.	Saul	7.11.96	Bardejov	Arbeiter
488.	"	32429	Grossvirth +	Andor 26.5.42.	3. 6.95	Majorka	Gastwirt
489.	"	32430	Grossvirth	Zenon +19.6.	6. 2.28	Busovce	Schüler
490.	"	32431	Indik +28.6.42.	Lazar	1. 3.90	Lonka	Arbeiter
491.	"	32432	Goldfinger +	Adolf 29.5.42.	26. 7.91	Vitanova	Kaufmann
492.	"	32433	Bloch +20.7.42.	Rudolf	14. 3.91	Sp. Stara Ves	Tischler
493.	"	32434	Schlesinger	Samuel +6.7.	29. 8.94	Hrast	Spiritusbrenn.
494.	"	32435	Grünspan +18.5.	Kiwe	20. 7.90	Neumarkt	Färber
495.	"	32436	Singer +6.7.42.	Leopold	25. 4.88	Zakopane	Fleischer
496.	"	32437	Brodmann +16.5.	Simon	2.10.82	Kesmark	Fleischer
497.	"	32438	Brodmann +23.6.	Eugen	10. 1.23	Kesmarok	Schlosser
498.	"	32439	Brodmann +1.7.42.	Alexander	24. 5.27	Kesmarok	Goldschmied
499.	"	32440	Goldberg +22.6.	Markus	14. 1.95	Secovce	Drogist
500.	"	32441	Goldberg +22.6.	Richard	24. 1.25	Kesmark	Gärtner
501.	"	32442	Goldberg +1.7.42.	Kurt	2. 4.28	Kesmarok	Schüler
502.	"	32443	Schustek +14.5.	Geza	14. 4.97	Lendak	Arbeiter
503.	"	32444	Kohn +22.6.42.	Max	21. 1.93	Balpotok	Kaufmann
504.	"	32445	Kohn +19.5.42.	Erwin	27. 6.27	Trnava	Schlossergeh.
505.	"	32446	Kohn +23.5.42.	Emanuel	22. 6.85	Balpotok	Kaufmann
506.	"	32447	Kohn +22.6.42.	Eugen	12.11.27	Kesmarok	Schüler
507.	"	32448	Breitkopf +5.5.	Leopold	14. 3.90	Zbikovec	Schneider
508.	"	32449	Breitkopf +22.6.	Eugen	22. 8.17	Stara-Lubovna	Schneider
509.	"	32450	Hammerschlag +	Ignatz 21.5.	20.10.84	Neumarkt	Klempner
510.	"	32451	Birnbaum +10.7.	Moses 42.	22. 6.94	Kesmarok	Kaufmann
511.	"	32452	Birnbaum +22.6.	David	3. 4.27	Neu-Sandez	Schusterlehrl.
512.	"	32453	Lax +19.6.42.	Desider	31. 1.94	Kolozvar	Privatbeamter

Niewiarygodna jest historia jego ocalenia – w tym okresie wszystkim żydowskim więźniom przybyłym do Auschwitz tatuowano numery i nie jest nic wiadomym o transportach wysyłanych do „obozów dla chłopców” (gdzie numery nie są tatuowane). Dziwi również, że skazany na śmierć więzień, z nazwiskiem dopisanym ręcznie na liście transportowej, mógł bez zwrócenia uwagi esesmanów opuścić obóz.

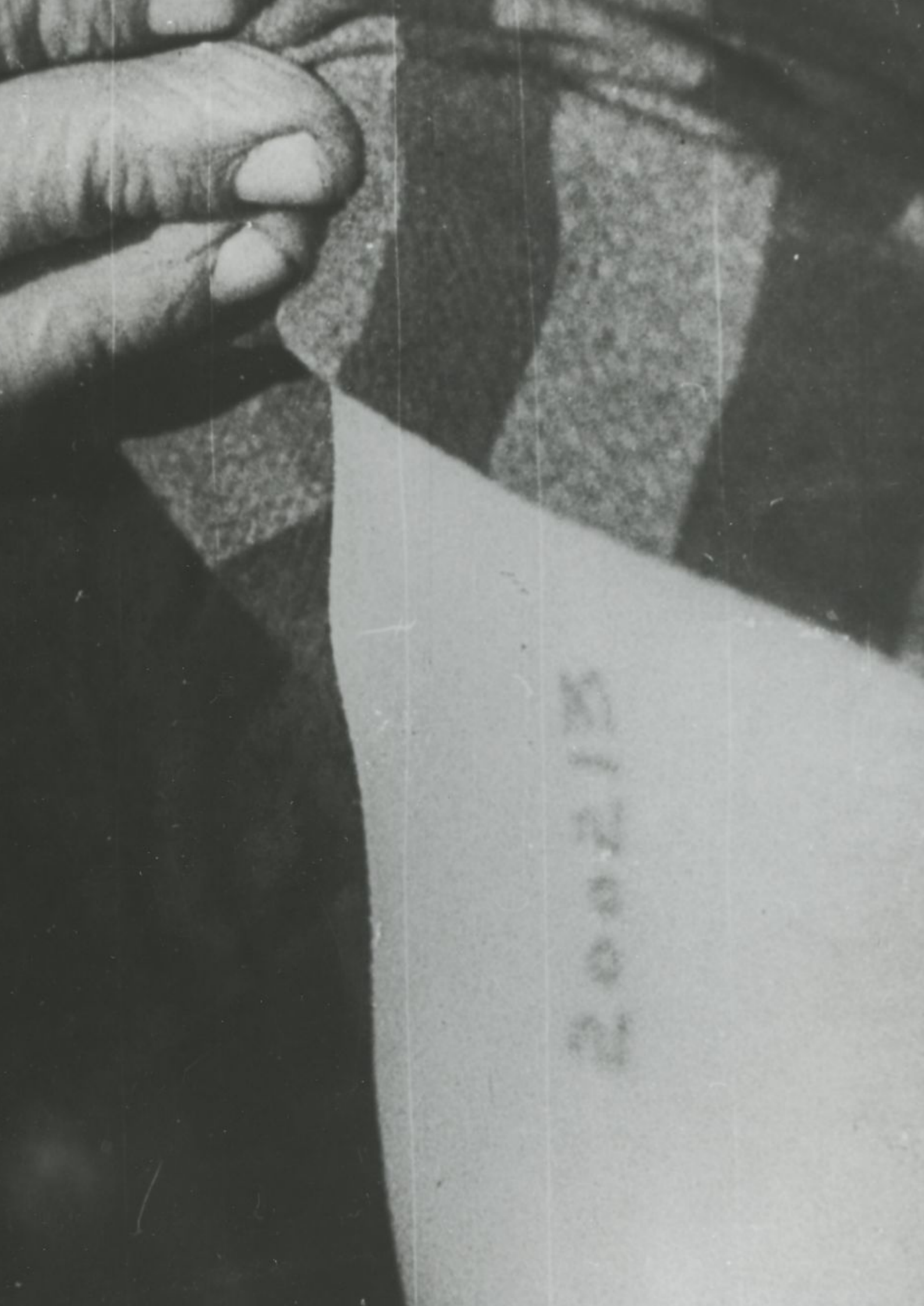
Niezgodny z realiami jest opis powrotu tatuażystów z obozu macierzystego. W scenie tej mający ich eskortować Baretzki poleca, aby więźniowie po skończonej pracy sami wrócili do Birkenau. Bardzo mało prawdopodobne jest, aby więźniowie mogli przebywać poza ściśłym terenem obozu i otaczającej go linii posterunków bez eskorty esesmana; takie zaniedbanie groziłoby Baretzkiemu poważnymi konsekwencjami.

Jest to tylko jeden z wielu przykładów nieprawdopodobnych zachowań esesmanów przedstawionych w książce. Wśród innych wymienić można spacerowanie przez nich nocą po terenie obozu, ponieważ widząc w półmroku ruch pomiędzy barakami wartownicy pełniący służbę na wieżyczkach mogliby go zinterpretować jako podjęcie przez więźnia próby ucieczki i otworzyć ogień. Ponadto wątpliwym jest, ażeby esesmani strzelali zupełnie bez powodu do przypadkowych więźniów, na przykład korzystających z latryny, albo w powietrze, ponieważ zdając raport ze służby musieliby w jakiś sposób uzasadnić użycie broni. Niemożliwe także, ażeby ciała zabitych w ten sposób więźniów pozostawili zatopione w rowie z fekaliami. Stan liczbowy więźniów na apelu musiał się zgadzać, dlatego przed odnotowaniem zgonu więźniów ich ciała przed wystaniem do krematoriów musiały zostać zidentyfikowane, a numery wykreślone z ewidencji.

Wątkiem budzącym największe zastrzeżenia jest opisana w książce relacja seksualna pomiędzy kierownikiem obozu SS-Obersturmführerem Johannem Schwarzhuberem a zmuszoną do tego żydowską więźniarką Cilką (autorka nie podaje żadnych szczegółowych danych personalnych). W praktyce możliwość utrzymywania tego typu

długotrwałej (od marca 1943 niemal do końca istnienia obozu) i, jak wynika z książki, półjawnej relacji pomiędzy żydowską więźniarką, a wysoko postawionym członkiem obozowej hierarchii SS, nie istniała. Ujawnienie takiego związku wiązałoby się z oskarżeniem o zhańbienie rasy (Rassenschande) i surowym ukaraniem esesmana. Historia Rapportführera Gerharda Palitzsha – który m.in. za utrzymywanie kontaktów intymnych z żydowską więźniarką został osadzony w areszcie, zdegradowany, wysłany do obozu karnego w Gdańsku (Danzig-Matzkau) i ostatecznie skierowany na front – potwierdza, że występki takie były poważnie traktowane. Także istnienie pokoju, w którym rzekomo miało dochodzić do tych kontaktów seksualnych, nasuwa wiele zastrzeżeń. W powieści znajdujemy informację, że dwaj esesmani wywlekli Cilkę z biura, w którym pracowała, i zaprowadzili do pokoju Schwarzhubera, mieszczącego się w budynku administracji. W pokoju tym, według opisu, znajdować się zaś miało „ogromne łóżko z baldachimem” – którego przeznaczenie nie mogło budzić wątpliwości. W dalszej części książki znajdujemy wzmiankę, że Schwarzhuber w owym łóżu spędzał z więźniarką noce. W aneksie do książki Heather Morris zamieszczona została mapka Birkenau, na której oznaczono ów budynek administracji (komendanturę), w którym rzekomo od zimy 1943 pracowała Gisela Furman wraz z Cilką i innymi więźniarkami, i również w którym, w nieznanej więźniarkom części budynku znajdować się miał ów pokój schadzek Schwarzhubera. Dokumenty wskazują jednak, że budowa wskazanego budynku rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie 1943 roku i aż do stycznia 1945 roku nie została ukończona, skutkiem czego obiekt nigdy nie został oddany do użytku.

Na tej samej mapce znaleźć można więcej nieprawidłowości. Mylnie określona została odległość pomiędzy obozami Auschwitz Stammlager a Birkenau (która wynosi nie 4, ale niecałe 3 km). Błędny jest także oznaczenie „terenu rekreacyjnego” w sąsiedztwie odcinka „Kanady” – w miejscu tym znajdują się oczyszczalniki, których budowa rozpoczęła się już w 1942 roku, natomiast rzecz jasna żadne wydzielone „tereny rekreacyjne” w obozie



200213

w ogóle nie istniały. Być może autorka miała na myśli miejsce, gdzie doraźnie utworzone zostało boisko, na którym rozegrał się opisany w książce mecz pomiędzy esesmanami a drużyną więźniów. Przyjmując, że rzeczywiście zdarzenie takie miało miejsce, to prawdopodobnie mecz ów mógł odbyć się raczej na niezabudowanej przestrzeni w południowej części odcinka BIIIf. W książce znajdujemy informację, że stawką w meczu był przyniesiony przez jednego z esesmanów Puchar Świata 1930, tymczasem statuetka ta przyznawana jest dopiero od 1974 roku. W czerwcu 1930 roku rzeczywiście odbyły się pierwsze zorganizowane przez FIFA Mistrzostwa Świata w piłce nożnej (zwane Pucharem Świata), ale trofeum w tych rozgrywkach – statuetka Złotej Nike – była nagrodą przechodnią. Zwycięzcą został będący jednocześnie gospodarzem turnieju Urugwaj (wspomniana w powieści jako laureat rozgrywek Francja w rzeczywistości nie weszła nawet do półfinału). W kolejnych mistrzostwach, w 1934 roku, zwycięzcami zostali Włosi i dlatego we Włoszech statuetka Złotej Nike pozostawała przez kolejnych 16 lat, aż do 1950 roku. Niemożliwym jest zatem, aby w 1944 roku znajdowała się w Auschwitz. W książce wielokrotnie pomyłone zostały podstawowe pojęcia z zakresu historii Auschwitz, np. we fragmencie przedstawiającym dialog Lalego z esesmanem (Stefanem) Baretzkim karna kompania miała znajdować się w bloku 11 obozu macierzystego; w rzeczywistości już w maju 1942 roku została przeniesiona na teren Birkenau. Pobyt Ludovita Eisenberga w celi bloku 11 i później w karnej kompanii to dwa oddzielne zdarzenia mające miejsce w dwóch różnych częściach KL Auschwitz. Nie jest prawdą twierdzenie, jakoby żaden z więźniów osadzonych w celi bloku 11 nie wyszedł stamtąd żywy: przeciwnie, większość z nich zwolniono do obozu po zakończeniu dochodzenia; niektórzy również przeżyli wojnę i zachowały się ich relacje. Podobnie nieprawdą jest, jakoby nikt nie przeżył pobytu w karnej kompanii, bowiem w realiach 1944 roku było akurat odwrotnie. Zaznaczyć należy także, że o ile blok 11 można nazwać „blokiem karnym” (raczej cele w jego podziemiach), o tyle wbrew informacji zawartej w książce, blok 10 takiej funkcji nie pełnił.

W narracji książki nie ma rozróżnienia funkcji kapo (pilnujących więźniów w czasie pracy) od blokowych (sprawujących nadzór w blokach). „Kapo” zdaje się uosabiać wszelkie więziarskie funkcje obozowe związane z kontrolą osadzonych. Podobnie błędnie użyte i utożsamione zostały pojęcia selekcji i rejestracji – z narracji wynika, że procesy te przebiegały równoległe, tzn. więźniarki były oceniane pod kątem zdolności do pracy w momencie tatuowania numerów. Nie jest to oczywiście prawdą, gdyż rejestracja odbywała się po selekcji.

Podsumowując zatem: wojenna rzeczywistość, a zwłaszcza historyczny i społeczno-psychologiczny kontekst obozu koncentracyjnego – został w książce odrealniony i spoetyzowany. Obóz Birkenau przedstawiony został jako miejsce, po którym więźniowie poruszają się z niemal całkowitą swobodą, przechodzą pomiędzy poszczególnymi jego częściami we dnie i w nocy, odwiedzając znajomych zamieszkałych w innych sektorach. Fakt, iż poszczególne odcinki obozu oddzielone były drutem kolczastym, a poruszanie się pomiędzy nimi było surowo zakazane (a przez obecność strażników zwyczajnie niemożliwe) nie znajduje w książce odzwierciedlenia. Podobnie, jak szczególnie ściśle przestrzegane odseparowanie części mieszkalnych przeznaczonych więźniów i więźniarek. Mężczyźni nie mogli więc wchodzić na teren obozu kobiecego bez wyraźnego uzasadnienia związanego z wykonywanymi obowiązkami (bywały tam jedynie komanda rzemieślników w celu wykonania konkretnych prac). Z tego powodu niemożliwe jest również, aby Gita z koleżankami mogły znaleźć się wśród więźniów obserwujących mecz więźniów z esesmanami.

Opisany w książce związek Ludovita Eisenberga z Gisłą Furman jest jawny, a blokowa za czekoladę zgadza się wywołać więźniarkę z miejsca pracy (znajdującego się za drutami, a więc poza ścisłym terenem lagru) i przyprowadzić do bloku na spotkanie z ukochanym. Wątpliwym jest jednak, aby blokowa zgodziła się podjąć takie ryzyko, szczególnie że musiałaby uzyskać zgodę kommandoführera na opuszczenie przez więźniarkę miejsca pracy.

203

POLITISCHES ABT. [AUFNAHME SCHREIBER]

Prämienauszahlung vom 1.8.44

Männerlager Birkenau

Hofl. №	NAME u. VORNAME	NATIONAL.	BETRAG	UNTERSCHRIFT
3637	Komarnicki Bogdan	P. ✓	3.50	Komarnicki 3637
42156	Katzengold. Charles	J.	3.50	Katzengold 42156
28275	GOLDMYHC Leo	J.	2.-	GOLDMYHC 28275
32407	Eisenberg Ludwig	J.	2.-	Eisenberg 32407
34157	EJGIER Szaja	J.	2.-	Ejgier 34157
43094	HENRIKOWSKI Chil	J.	2.-	Henriks 43094
43335	MESSINGIER Channa	J.	2.-	Messingier 43335
43461	RONDEL Arnold	J.	2.-	ARondel 43461
49248	FURMANSKI Jechok	J.	2.-	Furman 49248
51023	Eizenstadt Benjama	J.	2.-	Eizenstadt 51023
90047	GIEROWICZ Natan	J.	2.-	Gierowicz 90047
96100	Rath Salomon	J.	2.00	Rath 96100
96121	ROMANOWSKI Zdzislaw	P. ✓	2.-	Romanow 96121
96481	BURANICZ Gregor	P. ✓	2.-	Buranicz 96481
102143	ARON Lazor	J.	2	Lazar Aron 102143
43755	Dallmann Heinrich	J.	2	Dallmann 43755
Zusammen		-	35.00	

2620

Ze względu na usytuowanie obiektu oznaczonego przez autorkę jako budynek administracji, Lale nie mógł spotykać się z Gitą na jego tyłach. Po pierwsze dlatego, że aby tam dotrzeć musieliby oboje wyjść poza bramę obozu, a ponadto budynek ten przylegał do koszar SS, a więc schowanie się na jego tyłach przed wzrokiem esesmanów było po prostu niemożliwe. To tylko wybrane przykłady błędów i nieścisłości zawartych w książce.

Należy zatem stwierdzić, że książka Tatuażysta z Auschwitz oparta jest na historii autentycznego więźnia, którego pobyt w obozie i pełnioną funkcję można udokumentować. Przedstawia ona też weryfikowalne fakty z biografii Ludovita Eisenberga. Niemniej jednak wczytując się w treść powieści i analizując przedstawiony w niej obraz obozu trzeba skonstatować, że jego związek z autentyczną historią jest bardzo luźny. Wiele z zaprezentowanych w książce informacji nie znajduje potwierdzenia w źródłach i literaturze przedmiotu. Książkę należy postrzegać więc jako niemal pozbawioną wartości dokumentalnej impresję na temat Auschwitz, jedynie inspirowaną

autentycznymi zdarzeniami. Proporcje pomiędzy świadectwem i faktografią a tworzącą narrację fikcją literacką, są zdecydowanie przesunięte w stronę literackości.

W treść wplecione zostały najpowszechniejsze i wywołujące największe emocje symbole Auschwitz (jak brama Arbeit macht frei, numer wytatuowany na przedramieniu, komora gazowa, doktor Mengele). Ich celem jest jednak tylko stworzenie tła dla tego, co tworzy fabułę, czyli dla historii wielkiej miłości dwojga młodych ludzi w obozie śmierci. Makabryczna scena rozgrywająca się we wnętrzu komory gazowej, przywołuje na myśl wspomnianego wcześniej Chłopca w pasiastej piżamie lub też finałową scenę filmu Diabelska arytmetyka (1999). To chyba nie przypadek, biorąc pod uwagę, że autorka wcześniej zajmowała się pisaniem scenariuszy i początkowo tekstowi opartemu na wspomnieniach Eisenberga taką formę zamierzała nadać. Finalnie stał się on powieścią, co sama autorka podkreśla, i tak książkę tę należy traktować.



Niewątpliwie Heather Morris miała ambicję napisania powieści zbliżonej do dokumentu i chciała, aby w książce pamięć i historia kroczyły w idealnej harmonii. Niestety, pomimo zasięgnięcia pomocy archiwistów (o czym możemy wnioskować z zawartych w książce podziękowań) zamiaru tego nie udało się zrealizować. Kwerendy, jeśli w ogóle, to nie zostały przeprowadzone rzetelnie, zaś w ogóle nie uwzględniono dokumentacji zachowanej w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau. Nie dokonano również weryfikacji faktograficznej w oparciu o powszechnie dostępną literaturę naukową. Autorka nie jest badaczem, a jej brak kompetencji merytorycznych i warsztatowych do pracy nad źródłami osobistymi, oraz brak ogólnej wiedzy o realiach obozowych jest w książce widoczny.

Publikacja nie zawiera żadnych przypisów, co uniemożliwia określenie źródła większości informacji. Lektura powieści nasuwa przypuszczenie, iż cały tekst oparty jest wyłącznie na pamięci świadka. Relacje i wspomnienia byłych więźniów mogą być niezwykle cennym materiałem źródłowym, szeroko wykorzystywanym w badaniach i

literaturze obozowej (także tej nienaukowej), niemniej jednak natura pamięci ludzkiej, szczególnie gdy od wspomnianych wydarzeń dzieli dystans ponad siedemdziesiąt lat, wymusza potrzebę konfrontacji z innymi źródłami.

Z dzisiejszej perspektywy można jedynie żałować, że do pracy nad książką nie został zaproszony żaden specjalista z zakresu problematyki obozowej, ponieważ wspomnienia Ludovita Eisenberga są jedyną zachowaną relacją więźnia zatrudnionego w obozie jako tatuażysta i gdyby zostały zebrane i opracowane zgodnie z zasadami warsztatu badawczego, mogłyby stanowić niezwykle cenne źródło wiedzy. Tymczasem ukazały się w formie literackiej tworzącej jedynie pozory dokumentu. **Z uwagi na liczbę błędów merytorycznych książka ta nie może być rekomendowana jako wartościowa pozycja dla osób chcących poznać i zrozumieć dzieje KL Auschwitz.**

Wnętrze budynku Sauny, gdzie dokonywano rejestracji w ewidencji obozowej nowo przywiezionych więźniów



O SPRAWIEDLIWYCH INACZEJ

**Międzynarodowa Konferencja "Jak rozmawiać o Sprawiedliwych?
Reprezentacje w kulturze, znaczenie w edukacji",
Warszawa 25-27 października 2018 r.**

Od 25 do 27 października 2018 roku w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie odbywała się międzynarodowa konferencja dla nauczycieli, edukatorów i osób pracujących z młodzieżą pt.: "Jak rozmawiać o Sprawiedliwych? Reprezentacje w kulturze, znaczenie w edukacji". Była to kolejna, po ubiegłorocznej poświęconej edukacji w miejscach pamięci, konferencja, która zgromadziła ponad 250 zarejestrowanych uczestników. Poświęcona była problematyce nauczania o zróżnicowanych postawach Polaków wobec zagłady ludności żydowskiej, oraz pomocy i ratowaniu Żydów. Organizatorzy zapewnili uczestnikom wysoki poziom wykładów, dyskusji panelowych, warsztatów, zaznajomili z najnowszymi technologiami stosowanymi na świecie przy omawianiu ww. zagadnień. Partnerami merytorycznymi przedsięwzięcia byli: USC Shoah Foundation – The Institute for Visual History and Education z Los Angeles oraz Żydowska Fundacja na rzecz Sprawiedliwych z Nowego Jorku. (Jewish Foundation for the Righteous). Konferencję wsparła Ambasada USA w Warszawie, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Warszawskie Centrum Innowacji Społeczno-Edukacyjnych i Szkoleń.

W czasie trzydniowej konferencji jej uczestnicy wysłuchali szeregu wykładów, dyskusji panelowych, wzięli udział w warsztatach. Poszczególne sesje prowadzone były przez wybitnych badaczy Zagłady, nauczycieli oraz edukatorów zajmujących się tą tematyką. Uczestnicy konferencji wzięli też udział w uroczystości przyznania Nagrody im. Ireny Sendlerowej "Za naprawianie



Laureat został wyłoniony w drodze konkursu prowadzonego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Stowarzyszenie Dzieci Holokaustu w Polsce. Po raz pierwszy nagrodę przyznała polskiemu i amerykańskiemu nauczycielowi osobiście Irena Sendlerowa w 2006 r. Tegorocznym laureatem został nauczyciel języka polskiego z zespołu szkół w Szczekocinach p. Mirosław Skrzypczak.

Międzynarodową Konferencję "Jak rozmawiać o Sprawiedliwych?" uroczystie otworzyła Ambasadorka USA w Polsce - pani Georgette Mosbacher. Do zgromadzonych w audytorium

uczestników konferencji - nauczycieli, pedagogów, edukatorów, animatorów kultury - zwróciła się słowami: „Jesteście tymi, którzy zmieniają świat, tymi, którzy kształcą przyszłe pokolenia i wpływają na postawy ludzi, jeśli chodzi o zapamiętywanie, omawianie i studiowanie Holokaustu”. W dalszej części wskazywała na wagę tej edukacji w dzisiejszym, niespokojnym świecie. Z głosem p. Ambasador USA współbrzmiał głos Ambasador Izraela w Polsce p. Anny Azari. Następnym mówcą był pracownik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który w imieniu nieobecnego wiceministra Jacka Selina

Wszystkie zdjęcia z konferencji: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN



Dziedzictwa Narodowego, który w imieniu nieobecnego wiceministra Jarosława Sellina odczytał list powitalny do uczestników konferencji. Gości powitał też wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński. Jego wystąpienie zostało przyjęte przez uczestników konferencji owacjami na stojąco. Mówca wskazywał m.in., że prawda historyczna o stosunkach polsko-żydowskich w czasie i po wojnie, prawda o polskiej pomocy dla ludności żydowskiej w czasie Holokaustu nie może ustępować doraźnym celom politycznym. Dobitnie zaznaczył, że depozytariuszami tej pamięci są nauczyciele, dla których przyzwoitość i prawda powinny być głównymi wyznacznikami w ich pracy pedagogicznej.

Po uroczystym powitaniu i otwarciu konferencji przez wicedyrektora Muzeum POLIN Zygmunta Stępińskiego, rozpoczęła się jej część merytoryczna. Otworzył ją dr Stephen Smith - dyrektor wykonawczy USC Shoah Foundation oraz przewodniczący UNESCO ds. edukacji o ludobójstwie. Wygłosił wykład, w którym przedstawił problem: "Jak Ratujący podejmowali trudne decyzje w czasach Zagłady". Wystąpienie dr Smitha i ilustrowane było konkretnymi przykładami i wzbudziło spore zainteresowanie zgromadzonych. Po krótkiej przerwie przedstawicielki działu edukacji Muzeum POLIN zaprezentowały najnowszą ofertę edukacyjną przygotowaną dla dzieci i młodzieży szkolnej. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się pierwszy panel dyskusyjny.: "Ratowanie - różne perspektywy". Panelistkami były: Aleksandra Bańkowska z Instytutu Historii PAN oraz Karolina Pan z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Trzecim uczestnikiem panelu był dr Piotr Forecki z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Dyskutanci dzielili się swoimi przemyśleniami wynikającymi z własnych szczegółowych badań. Zwracali uwagę na współczesne sposoby opowiadania o problematyce ratowania, wskazując na ich uwarunkowania. Niezwykle cenne i inspirujące dla słuchaczy były refleksje panelistów na temat pożądanых dziś sposobów opowiadania o tych zagadnieniach z przeszłości. Wskazywali oni na znaczenie okresu przedwojennego (1918-1939) w relacjach polsko-żydowskich, o możliwościach szukania już w tym okresie

sprawiedliwych, wskazywali, że doświadczenie pomocy i ratowania było doświadczeniem nielicznych potrzebujących, dla większości było to doświadczenie nieosiągalne. Zatem podkreślanie jakoby pomoc i ratowanie ludności żydowskiej w czasie Holokaustu było powszechne jest nie tylko nieprawdziwe ale i niewłaściwe. Następnie publiczność zgromadzona na auli zadawała szczegółowe pytania, na które odpowiadali paneliści.

Po przerwie uczestnicy konferencji wzięli udział w od dawna zapowiadany pokaz, zaznaczmy pierwszym w Europie, technologii noszącej nazwę Nowe wymiary relacji. Warto tu przypomnieć, że jej twórca - USC Shoah Foundation od połowy lat 90. XX wieku zajmuje się nagrywaniem, opracowywaniem oraz udostępnianiem, głównie w celach edukacyjnych, relacji ocalałych, świadków i innych uczestników Holokaustu oraz współczesnych ludobójstw. W Archiwum Historii Wizualnej USC Shoah Foundation znajduje się ponad 55 tys. nagrań, w 34 językach (w tym około 1500 w języku polskim) relacji uczestników i świadków historii. Dostęp do tego największego na świecie zbioru historii mówionej znajduje się także w Muzeum POLIN.

Nowe wymiary relacji to zaawansowana technologia przetwarzania i projekcji głosu, umożliwiająca poznawanie osobistej historii poprzez rozmowę z jej świadkiem. Tworzenie takiego nagrania przebiega w szczególny sposób. Ocalały, siedzący w środku oświetlonej półkolistej sceny, filmowany jest jednocześnie przez sto kamer. Podczas nagrania odpowiada na ponad 2000 pytań obejmujących bardzo duży zakres tematyczny. Pytania zadawane ocalonemu przetwarzane są przez program komputerowy, który dopasowuje je do najbardziej adekwatnej, nagranej wypowiedzi. Cechą szczególną tej technologii jest to, że z czasem trafność wyszukiwanych przez program odpowiedzi rośnie, a czas potrzebny na jej wyszukanie jest coraz krótszy. Jak wspominali prezenterzy Karen Jungblut i dr Stephen Smith technologia powstała w odpowiedzi na stale zmniejszającą się liczbę ocalałych i świadków historii, którzy mogliby opowiedzieć o przeszłych wydarzeniach i zaświadczyć o ich prawdziwości.



Stanlee Stahl, wicedyrektor Jewish Foundation for the Righteous

Prezentacja nowej technologii wzbudziła żywe dyskusje i refleksje wśród uczestników konferencji, a głównym ich tematem była kwestia możliwości wykorzystania tej technologii w edukacji historycznej dzieci i młodzieży.

Kolejne dwa dni konferencji poświęcone były głównie warsztatom, w czasie których podzieleni na grupy uczestnicy zapoznawali się i dyskutowali nad różnymi aspektami ratowania Żydów podczas Holokaustu, oraz powojennych i współczesnych narracjach o wydarzeniach z przed lat. Każdy blok warsztatowy poprzedzony był wykładem merytorycznym. Rozpoczęła go Stanlee Stahl, wicedyrektor Jewish Foundation for the Righteous.

W bardzo emocjonalny sposób przedstawiła kilka indywidualnych historii ratujących i ratowanych. Wskazała na cechy osobowe ratujących, które, według niej, zadecydowały o podjęciu przez te osoby wysiłku ratowania. Wśród nich wymieniła: odwagę, przyjaźń i altruizm. Równocześnie z popołudniową sesją

warsztatową odbył się wykład dr Agnieszki Haski z Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN. Już tytuł jej wystąpienia, "Cała Polska ratuje Żydów? Między rzeczywistością a pamięcią - współczesny dyskurs o Sprawiedliwych" zapowiadał niesztampowe i odbiegające od dominującego ujęcie tematyki ratowania i Sprawiedliwych. Wykładowczyni, odwołując się do konkretnych przykładów, ukazała wyjątkowość postawy Sprawiedliwego, jego działanie w osamotnieniu, a nawet wbrew opinii większości społeczeństwa.

W kolejnym dniu konferencji sesja warsztatowa odbywała się równolegle z wykładem pt.: "Postronni? W stronę nowej konceptualizacji polskiego świadka", Karoliny Koprowskiej z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prelegentka przybliżyła słuchaczom nową terminologię badawczą określającą polskie doświadczenia Zagłady. Zaprezentowała argumenty uzasadniające odejście od terminu "świadek" na rzecz "postronny". Obydwa wykłady wzbudziły wśród uczestników konferencji duże zainteresowanie i szereg pytań. Przyniosły

sluchaczom nie tylko potężną dawkę nowej wiedzy merytorycznej, ale przede wszystkim zainspirowały do własnych przemyśleń i refleksji na temat edukacyjnego aspektu poruszanych zagadnień.

Treść wykładów dobrze korespondowała z zagadnieniami poruszonymi w trakcie warsztatów. Uczestnikom zaproponowano 6 dwugodzinnych warsztatów, z możliwością wybrania dwóch z nich w trakcie trwania konferencji.

Dr Marzanna Pogorzelska z Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Opolskiego podczas swojego warsztatu pt.: "Sendlerowa odkryta na nowo. Jak uczyć o niej i innych Sprawiedliwych" dokonała analizy powszechnie znanego wizerunku bohaterki, dekonstrukcji niektórych jego elementów oraz wspólnie z uczestnikami sformułowała wnioski dotyczące nauczania o niej i innych Sprawiedliwych. W trakcie warsztatu wykorzystano wybrane cytaty pochodzące z informacji o bohaterce zamieszczonych na stronach internetowych szkół im. Ireny Sendlerowej. W trakcie ich analizy stwierdzono, m.in., że: „szkoły dokonują swego rodzaju sakralizacji jej postaci [I. Sendlerowej] poprzez np. odwoływanie się przy opisach patronki do cech

będących przymiotami świętych, zwłaszcza świętych kobiet (miłości, skromności, dobra, poświęcenia) lub umieszczania jej wśród specyficznego, związanego w religię, kręgu postaci". W końcowej części warsztatu sformułowano szereg wniosków dotyczących sposobów nauczania o Sendlerowej i innych Sprawiedliwych. Do najważniejszych należy zaliczyć: a) konieczność oparcia nauczania na rzetelnej, mającej oparcie w faktach wiedzy, b) pokazanie całej złożoności i sprzeczności postaci, c) eksponowanie cech, które miały zasadniczy wpływ na ratowanie: społeczne zaangażowanie, umiejętności organizacyjne, d) dowartościowanie "pozytywistycznej krzątaczki", a nie tylko heroicznych czynów bohaterów, e) uwzględnianie całego kontekstu wydarzeń, np. samotności ratujących wśród "swoich", kwestii poglądów politycznych i przynależności organizacyjnej przed, w czasie i po wojnie, f) aktualności postaw antysemitycznych i ksenofobicznych w kontekście nauczania o Sprawiedliwych, g) "wykorzystanie" biografii Ireny Sendlerowej i innych Sprawiedliwych do kształtowania postawy aktywnej akceptacji i pomocy grupom wykluczonym, np. uchodźcom, mniejszościom etnicznym, społecznym czy kulturowym obecnym w środowisku lokalnym.



Równie rozbudowany i bogaty zarówno w środki dydaktyczne jak i metody pracy był warsztat prowadzony przez Grzegorza Siwora z XVI Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, pt.: "Trudne tematy lekcji. Jak rozmawiać z uczniami o obojętności, szmalcownikach i pogromach"? Prowadzący już na wstępie zaznaczył, że nauczyciele przedmiotów humanistycznych chociaż mają wiele okazji do poruszania na swoich lekcjach tematyki Zagłady, to jednak w praktyce często uciekają od istoty zagadnienia. Ucieczka ta polega bądź na zdawkowym "przerobieniu" materiału i zbyciu go kilkoma banałami i frazesami, bądź na mniej lub bardziej świadomej obronie przed wiedzą, która mogłaby w jakikolwiek sposób naruszyć narodowo-religijną mitologię i tożsamościowe status quo. Innymi słowy, w praktyce szkolnej temat żydowski lepiej jest omijać. Uczestnicy warsztatu pracowali używając różnorodnych tekstów kultury i materiałów źródłowych. O płynności ról kata, ofiary i świadka rozmawiano na kanwie filmu Andrzeja Brzozowskiego "Przy torze kolejowym", który jest ekranizacją jednej z części Medalionów Zofii Naukowskiej. Poruszano też trudny temat zbrodni Polaków dokonywanych na ukrywających się Żydach. Tu za materiał dydaktyczny posłużyły fragmenty filmu Pawła Łozińskiego "Miejsce urodzenia. Cykl Władysława Strzemińskiego "Moim przyjaciółom Żydom posłużył jako pretekst do analizy roli świadka zbrodni ludobójstwa. Analizowano wiersze Zuzanny Ginczanki, Władysława Szlengla, Henryka Grynberga, Juliana Kornhauzera i Adama Zagajewskiego poruszając tematykę rabunku mienia żydowskiego, szmalcownictwa, pogromów antyżydowskich dokonywanych przez ludność polską w trakcie i po wojnie. Dopełnieniem zajęć warsztatowych była analiza fotografii dokumentujących rabunek mienia żydowskiego podczas likwidacji getta w Szydłowcu i linczu na udzielającej pomocy Żydom mieszkance Grybowa pani Suchanowej. Mnogość wykorzystanych środków dydaktycznych oraz tematyka warsztatu wywołały szereg dyskusji i głębokich refleksji uczestników. Stwierdzono, że poruszana w czasie lekcji szkolnych tematyka Holokaustu, ludobójstwa, masowych zbrodni i prześladowań ludności cywilnej wywołuje u młodzieży niezwykle silne i złożone reakcje

psychiczne, u podłoża których tkwi lęk. Zauważono także, że omawianie na lekcjach tematyki pogromów, morderstw na ludności żydowskiej, szmalcownictwa i rabunku mienia wiąże się z poczuciem tożsamości narodowej młodych ludzi oraz dekonstrukcją wielu mitów i wyobrażeń obecnych w powszechnej świadomości. Żywy jest wciąż mit Polski - Chrystusa Narodów i niewinnej ofiary. Uczniom niezwykle trudno identyfikować się z negatywnymi czy też zbrodniczymi postawami Polaków. Przejawiają oni tendencję do ich racjonalizacji, wypierania lub negacji. Wydaje się zrozumiałe, że młodzi ludzie chcą naśladować bohaterów, czerpać natchnienie z postaw heroicznych. Kwestią otwartą pozostaje więc, w jaki sposób skłonić ich do zaakceptowania istnienia różnorodności zachowań ludzkich w przeszłości, w tym także zła. Do wielu interesujących wniosków doszli uczestnicy warsztatu Karoliny Jastrzębskiej-Mitzner z Muzeum POLIN. "O Sprawiedliwych z najmłodszymi. Kiedy i jak zacząć rozmawiać?" to tytuł warsztatu, w czasie którego nauczycielki i nauczyciele zastanawiali się w jakim wieku można rozpocząć naukę o Sprawiedliwych. Zastanawiano się nad tym, jakim językiem rozmawiać z najmłodszymi o nietatwych przecież sprawach, jakich pojęć używać opisując problematykę pomocy i ratowania ludności żydowskiej w czasie Holokaustu. Efektem warsztatu było opracowanie katalogu wniosków i rekomendacji dla uczących najmłodszych o Sprawiedliwych.

Warsztat pt.: "Ukrywanie - Zakrywanie - Odkrywanie. Do-Świadczenie Zagłady", prowadzony przez Mirosława Skrzypczyka z zespołu szkół w Skoczowie, tegorocznego laureata Nagrody Ireny Sendlerowej "Za naprawianie świata", poświęcone było ukazaniu różnych wymiarów doświadczenia Zagłady zarówno przez Żydów jak i Polaków, w wymiarze regionalnym. Warsztat opierał się na rozmowie, dyskusji, wspólnym dochodzeniu do rozpoznań, wniosków i spostrzeżeń, pokazujących wielość doświadczeń podczas Zagłady, a także na interpretacji fragmentów relacji świadków nagranych techniką video. Poprzez analizę konkretnych przypadków zachowań Polaków w czasie Zagłady w regionie, z którego pochodzi i który bada



doszli do wspólnego wniosku o bliskości i znaczeniu doświadczenia Zagłady, także dla polskiego społeczeństwa. Uznano, że problem Sprawiedliwych, świadków, postronnych jest jednym z najważniejszych współczesnej humanistyki. Do badaczy i nauczycieli należy jego rozpatrywanie, badanie i popularyzowanie w polskim społeczeństwie.

Ostatni warsztat prowadzony przez Moniką Koszyńską z Muzeum POLIN, był poświęcony zapoznaniu uczestników z materiałami opublikowanymi na międzynarodowym portalu edukacyjnym IWitness utworzonym i prowadzonym przez USC Shoah Foundation - The Institute for Visual History and Education. Zajęcia te noszą tytuł: "Polacy ratujący Żydów podczas II wojny światowej - różne odcienie szarości".

Uczestnicy warsztatu obejrzelili fragmenty relacji osób odznaczonych tytułem i medalem "Sprawiedliwych wśród narodów świata". Dotyczyły one ich życia przed wojną i ich doświadczeń związanych z obcowaniem z członkami społeczności żydowskiej. Następnie zapoznali się z okolicznościami, w jakich Sprawiedliwi podejmowali decyzje o ratowaniu swoich żydowskich sąsiadów, przyjaciół bądź znajomych od Zagłady.

Prowadząca zwracała szczególną uwagę na niebezpieczeństwo związane z niewłaściwą interpretacją wypowiedzi świadków, przestrzegała uczestników przed wyciąganiem zbyt pochopnych i tym samym często błędnych wniosków z analizowanych relacji ocalałych bądź ratujących. Podobnie jak w innych przypadkach, warsztat zakończono sformułowaniem szeregu zaleceń i rekomendacji do pracy przy użyciu zajęć zamieszczonych na portalu IWitness.

Konferencję podsumował Aleksander Pawlicki, nauczyciel i wykładowca Szkoły Edukacji Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Uniwersytetu Warszawskiego wykładem pt. Czy można nauczyć się być dobrym. Wykładowca podkreślił wagę

działań wychowawczych prowadzonych w czasie zajęć lekcyjnych i przerw między nimi, bez względu na nauczany przedmiot. Udowadniał, odwołując się do przykładów ratowanych i ratujących, których relacje przedstawiali wcześniejsi prelegenci, że bardzo często dużo ważniejsze jest zwrócenie uwagi na niepokojące zachowania uczniów względem swoich kolegów i koleżanek, niż aktualnie omawiane zagadnienie z historii, fizyki czy też języka obcego. Apelował o baczną uwagę na to, na jakich ludzi my - nauczyciele wychowujemy młodzież obcując z nią znacznie częściej i intensywniej niż rodzice i opiekunowie.

Wykład Aleksandra Pawlickiego spotkał się z niezwykle ciepłym przyjęciem wszystkich uczestników konferencji, o czym świadczył `aplauz na stojąco, którym nagrodzili go uczestnicy konferencji.

* * *

Międzynarodową Konferencję pt.: "Jak rozmawiać o Sprawiedliwych? Reprezentacja w kulturze, znaczenie w edukacji" jej uczestniczki i uczestnicy uznali za niezwykle udaną. Treści przekazywane w czasie wykładów, dyskusji panelowych jak i warsztatów metodycznych były inspirujące do przemyśleń i poszukiwań dydaktycznych.

Wystąpienia konferencyjne pokazały jeszcze raz, że można rozmawiać w spokoju i godnie o trudnych sprawach z przeszłości, że ukazanie wieloaspektowe problematyki Sprawiedliwych nie umniejsza ich bohaterstwa a wręcz przeciwnie podkreśla wagę ich wyjątkowej postawy w czasach pogardy. Po raz kolejny nauczycielki i nauczyciele, pedagodzy, edukatorski i edukatorzy wyjechali z Muzeum POLIN pełni nowej wiedzy, refleksji, nowych pomysłów na zajęcia edukacyjne o Sprawiedliwych ze swymi podopiecznymi i wychowankami. Życzymy im udanych zajęć.

WYSTAWA „DAVID OLÈRE. TEN, KTÓRY OCALAŁ Z KREMATORIUM III”

„David Olère. Ten, który ocalał z krematorium III” – to tytuł wyjątkowej monograficznej wystawy prac byłego więźnia Sonderkommando w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz, którą oglądać można od 30 października w salach na parterze bloku 21 byłego obozu Auschwitz I.

DAVID OLÈRE
TEN, KTÓRY OCALAŁ Z KREMATORIUM III
THE ONE WHO SURVIVED CREMATORIUM III



To największa jak do tej pory ekspozycja ukazująca poruszające malarstwo i rysunki artysty. Na wystawie zobaczyć można niemal całość unikatowej twórczości związanej z traumatycznymi przeżyciami Olère w obozie. Oprócz 19 obrazów ze Zbiorów Muzeum Auschwitz na ekspozycji znajdują się 64 prace wypożyczone z Yad Vashem i Lohamei haGetaot w Izraelu oraz Mémorial de la Shoah z Francji.

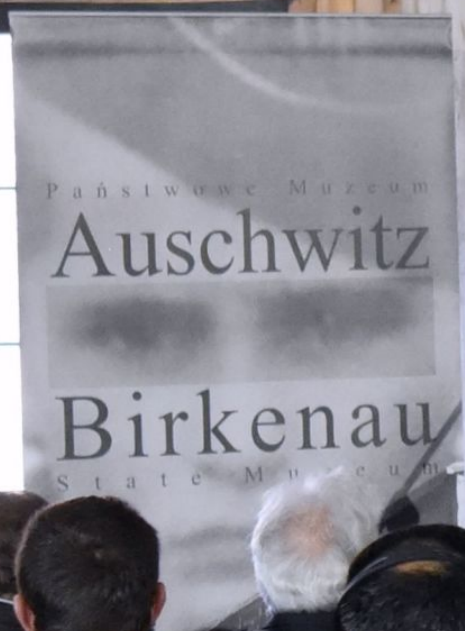
Otwierając wystawę, dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński zauważył, że po raz pierwszy udało się zebrać w jednym miejscu zdecydowaną większość prac Davida

Olère. – Ta wystawa pokazuje nie tylko to, co działo się w tej najbardziej utajnionej, w najbardziej strzeżonej przestrzeni Birkenau, ale te obrazy pokazują niewymowną traumę człowieka, który przez to przeszedł. Są one również swoistym krzykiem do całego świata, także do nas wszystkich, aby przyszłość tego świata wyglądała inaczej niż jego przeszłość – podkreślił Cywiński.

Ekspozycja ukazuje kolejne etapy procesu Zagłady, od chwili przybycia na rampę i selekcji po zabijanie w komorach gazowych i spalanie ciał w krematoriach, utrwalone zaraz po wojnie w dokumentacyjnych rysunkach,

Wszystkie zdjęcia w artykule: Muzeum Auschwitz







a potem w olbrzymich obrazach. Pracom towarzyszą fragmenty relacji i zapisków więźniów Sonderkommando.

Kuratorami wystawy prac Davida Olère w Miejscu Pamięci Auschwitz są: Agnieszka Sieradzka, historyk sztuki pracująca w Zbiorach Muzeum, wnuk artysty Marc Oler oraz Serge Klarsfeld, wiceprezes Fondation pour la Mémoire de la Shoah, który wydał we Francji katalog prac Olère.

Podczas otwarcia wystawy Serge Klarsfeld podkreślił fakt, że we wnętrzach krematoriów nie została wykonana żadna fotografia. – Żaden z kierujących ostatecznym rozwiązaniem nie chciał wiedzieć, co działo się w poszczególnych etapach zagłady Żydów, kiedy esesmani zajmujący się eksterminacją przekraczali wszelkie możliwe normy. Bez Davida Olère, bez jego numeru obozowego 106 144, bez jego zdolności artystycznych i intelektualnych, które pozwoliły odtworzyć to, co tutaj się działo, nie moglibyśmy

zwizualizować tego, czym był paroksyzm nienawiści przeciwko Żydom, czym była selekcja – mówił Klarsfeld.

– Olbrzymie jaskrawe płótna noszą piętno jego traumatycznych przeżyć. W jego obrazach możemy zobaczyć nie tylko proces zagłady, ale również jego cierpienie spowodowane tym, co tutaj zobaczył i przeżył. Przez wiele lat jego sztuka była nierozumiana i niedoceniana. Do dziś wzbudza sprzeczne emocje. Jednakże zagłębując się głębiej, przyglądając się tym płótnom bliżej, odkrywamy w tej wizyjnej formie kolejny historyczny fakt, etapy makabrycznego procesu Zagłady, który został urzeczywistniony w największym niemieckim nazistowskim obozie śmierci, w Auschwitz – powiedziała podczas otwarcia wystawy Agnieszka Sieradzka.

– Mój dziadek David Olère był artystą, malarzem i rzeźbiarzem, ale przede wszystkim ważnym głosem mówiącym o pokoju i człowieczeństwie. Przeżył najciemniejsze



doświadczenie obozu zagłady w Birkenau i był bezpośrednim świadkiem tragedii i ludzkiego upadku. Swoje doświadczenia i wspomnienia zawarł w swoich pracach. Chciał pokazać światu, dlaczego coś takiego nie powinno się zdarzyć nigdy więcej, chciał, by ludzie zaznali pokoju – powiedział Marc Oler.

David Olère urodził się 19 stycznia 1902 r. w Warszawie. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1918 r. wyjechał do Berlina, a następnie do Paryża, gdzie osiadł już na stałe. Należał do tzw. szkoły paryskiej. Pracował dla różnych wytwórni filmowych (tworzył scenografie, kostiumy i plakaty reklamowe) m.in. Paramount Pictures, Fox, Gaumont.

20 lutego 1943 r. ze względu na żydowskie pochodzenie został aresztowany przez policję francuską i umieszczony w obozie Drancy. Stamtąd 2 marca deportowano go do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, gdzie

oznaczono go numerem 106 144. Przez cały okres pobytu w obozie pracował w Sonderkommando, specjalnej grupie roboczej zmuszonej przez Niemców do obsługi krematoriów i komór gazowych.

David Olère 19 stycznia 1945 r. został ewakuowany z Auschwitz w głąb III Rzeszy. Trafił najpierw do obozu Mauthausen, a następnie do Melk, gdzie pracował m.in. w podziemnej sztolni. 7 kwietnia został przeniesiony do Ebensee i tam 6 maja 1945 r. wyzwolony przez armię amerykańską.

Niedługo po wojnie powstała seria około 70 rysunków, które w latach późniejszych posłużyły Davidowi Olère do namalowania wstrząsających obrazów olejnych. Ten bardzo szczegółowy zapis kolejnych etapów zagłady oraz scen z życia więźniów obozu posiada wyjątkową wartość dokumentacyjną. Wśród nich znajdują się plany krematoriów i komór gazowych oraz rysunki ukazujące sceny rozgrywające się we wnętrzu tych budynków.







W katalogu towarzyszącym wystawie, oprócz samych przejmujących prac Olère, znajdą się także fragmenty relacji oraz zapisków członków Sonderkommando.

Ekspozycję „David Olère. Ten, który ocalał z krematorium III” będzie można oglądać w bloku 21 na terenie byłego obozu Auschwitz I do marca 2019 r.

DAVID OLÈRE. TEN, KTÓRY OCALAŁ Z KREMATORIUM III

KURATOR WYSTAWY
Agnieszka Sieradzka
Zbiory, Państwowe Muzeum
Auschwitz-Birkenau

WSPÓŁKURATORZY
Serge Klarsfeld
Marc Oler – wnuk Davida Olère

**ARANŻACJA oraz PROJEKT
GRAFICZNY DRUKÓW**
Elżbieta Pietruczuk
Wystawiennictwo, Państwowe
Muzeum Auschwitz-Birkenau

KOORDYNATOR
Alicja Wójcik
Wystawiennictwo, Państwowe
Muzeum Auschwitz-Birkenau

Podziękowanie dla:
Yad Vashem, The Holocaust
Martyrs' and Heroes'
Remembrance Authority w
Izraelu,
Ghetto Fighters' House w
Izraelu,
i Mémorial de la Shoah w Paryżu
za wypożyczenie prac na
wystawę oraz udostępnienie
fotografii do katalogu.

ARCHEOLOGIA W MIEJSCACH PAMIĘCI PODSUMOWANIE KONFERENCJI

W Muzeum Stutthof w Sztutowie odbyła się konferencja naukowa „Archeologia w Miejscach Pamięci – prace archeologiczne a nielegalne poszukiwania. Przestępczość wobec dziedzictwa archeologicznego oraz martyrologicznego” zorganizowana przez Muzeum Stutthof oraz Wojewódzki Urząd Konserwatora Zabytków w Gdańsku pod głównym tytułem *Archeologia w Miejscach Pamięci*.



Sesja naukowa poświęcona była zagadnieniom roli archeologii jako nauki w Miejscach Pamięci, metodyce prowadzenia prac, zagrożeniom jakie niesie ze sobą ingerencja w teren oraz etyce towarzyszącej tym działaniom.

Prowadzenie prac archeologicznych na terenach byłych niemieckich nazistowskich obozów zagłady jest zagadnieniem niezwykle skomplikowanym z uwagi na szeroki kontekst nie tylko historyczny ale głównie etyczny i niestety formalno-prawny. Podczas konferencji przedstawiciele muzeów martyrologicznych mieli okazję zaprezentować swoje doświadczenia związane z pracami archeologicznymi, ich wynikami, podzielić się z uczestnikami nowymi informacjami o wydobytych obiektach a także problemach jakie pojawiły się w toku prowadzonych

działań.

Wystąpienia zostały przez organizatorów podzielone na bloki tematyczne, co okazało się dobrym pomysłem, gdyż jak się okazuje spectrum tematu jest niezwykle szerokie i dotyka wielu dziedzin.

W pierwszej części przedstawiciele Muzeum Stutthof w Sztutowie, Muzeum i Miejsca Pamięci w Bełżcu, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Muzeum na Majdanku zaprezentowali warsztat prowadzonych prac, ich wyniki i obiekty które pojawiły się w toku podjętych działań. Każdorazowo podkreślano, że Miejsca Pamięci są szczególnym terenem chronionym nie tylko ze względu na rolę jaką odegrały w historii, ale przede wszystkim na pamięć o ofiarach zbrodni jakie miały miejsce w

Zdjęcia z konferencji: Muzeum Stutthof



odegrały w historii, ale przede wszystkim na pamięć o ofiarach zbrodni jakie miały miejsce w ich obszarze. Bardzo istotne okazało się zagadnienie pojawiającego się w toku prac materiału zabytkowego, który ze względu na kontekst oraz ilość często przyjmujemy jako materiał masowy, czyli jednolity funkcjonalnie, ale występujący w dużej liczbie na małej przestrzeni. Materiał masowy i jego kwalifikacja formalna już na etapie podejmowania z wykopu w trakcie działań budzi rozbieżne emocje i wiąże się z subiektywnymi decyzjami archeologów pracujących in situ.

Warto zaznaczyć, że nie ma w uregulowaniach prawnych pojęcia obiektu masowego, brak regulacji dotyczących postępowania w odniesieniu do zabytków wchodzących w skład tak zwanego dziedzictwa martyrologicznego, co na wielu etapach późniejszej pracy z tego typu obiektami historycznymi rodzi wątpliwości i następuje problemów organizacyjnych.

Dziedzictwo martyrologiczne jest pojęciem nowym i mieści w sobie szereg zakresów i definicji z różnych dziedzin. Bardzo duże znaczenie dla wyjaśnienia jego pełnego znaczenia ma kontekst miejsca, którego

dotyczy tj. Miejsc Pamięci, terenów byłych nazistowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady. Obszary byłych obozów w większości podlegają ochronie konserwatorskiej i prowadzenie wszelkich działań w ich obrębie wymaga decyzji administracyjnych Wojewódzkich Konserwatorów z danych obszarów Polski. Część terenów historycznie będących w strefie obozów znajduje się dziś pod opieką instytucji muzealnych powołanych w celu zachowania autentyczności tych obszarów, upamiętnienia ofiar oraz zabezpieczenia przed ewentualnymi dewastacjami czy niszczeniem. Niestety są też takie strefy, które takowej opieki nie mają, ponieważ administracyjnie nie wchodzą w skład jednostek muzealnych. Dziedzictwo martyrologiczne to zarówno obszar objęty ochroną, całość założenia historycznego czy kompleksu wraz z historyczną infrastrukturą (słupy ogrodzeniowe z izolatorami, drut kolczasty, budynki, przestrzeń między budynkami, układ dróg i ciągów komunikacyjnych, jak i obiekty ruchome, przedmioty zrabowane ofiarom (walizy, przedmioty osobiste, puderniczki, sztucce, garnki emaliowane, fotografie, buty cywilne, ubranka dziecięce, odzież cywilna) lub te wykonane w obozie oraz służące do codziennej egzystencji więźnia (miski, pasiaki, drewniaki).

Prace przy barakach murowanych na terenie byłego obozu Auschwitz II-Birkenau. Fot.: Muzeum Auschwitz

B-138

B-137





Poza materialnym dobrem kultury tzw. materialnym dziedzictwem istnieje również dziedzictwo martyrologiczne niematerialne, czyli przede wszystkim kontekst miejsc pojawiających się często w relacjach byłych więźniów, przywoływanych przez historyków (krematoria, apele, kary), gdzie w niektórych przypadkach nie ma odniesienia w dzisiejszym układzie przestrzennym terenu lub są one do końca niejasne.

Pojęcie dziedzictwa martyrologicznego pojawiło się w drugiej części konferencji poświęconej prawnym aspektom prowadzenia prac archeologicznych na terenach Miejsc Pamięci. Swoje stanowiska w tej materii przedstawiła Pomorska Konserwator Zabytków z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku, specjalista w dziedzinie prawnych aspektów w archeologii z Uniwersytetu Wrocławskiego, przedstawiciel Głównej Komendy Policji, przedstawiciel Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz reprezentant Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ramach wystąpień podjęty

został temat jak chronić obszary byłych obozów i Miejsc Pamięci, jakie są współcześnie zagrożenia dla tego typu dóbr, jak minimalizować ryzyko zniszczenia utraty lub nielegalnych działań osób trzecich. Przede wszystkim jednak w dyskusji podsumowującej pojawiła się potrzeba nowelizacji przepisów prawa, które dotyczą bezpośrednio terenów byłych obozów koncentracyjnych na terenie kraju. Niestety ustawodawca na wielu poziomach nie uwzględnił specyfiki miejsc, obiektów i działań koniecznych dla zachowania zarówno terenu jak i kontekstu a przede wszystkim pamięci. Tam, gdzie istotą działania jest zachowanie autentyzmu problemem staje się konieczność jakiegokolwiek ingerencji w teren. I tutaj nieodzowny wydaje się dialog, który zapewniono w ramach programu konferencji tj. trzeci panel odnoszący się do etyki prowadzenia prac w Miejscach Pamięci. Pojęcie etyki w odniesieniu do martyrologii jest bardzo szerokie i wielokrotnie dyskutowane.





Etyka, czyli zbiór norm i zasad ogólnie przyjętych i akceptowanych społecznie zyskuje w takim zestawieniu nowy wymiar. W ostatnim, bardzo istotnym dla całości przekazu bloku tematycznym swoje doświadczenia, przemyślenia, uwagi i wnioski zaprezentowali przedstawiciele Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu oraz Muzeum Stutthoff w Sztutowie.

Podstawowe problemy i dylematy w chwili obecnej to: czy kopać, skoro mówimy o Miejscu Pamięci, cmentarzu, autentyzmie, nienaruszalności? Kiedy ingerencja w grunt jest absolutną koniecznością? Jak prowadzić działania wymagające ingerencji w teren? Gdzie jest granica między obowiązkami ustawowymi a etyką, co nie zawsze jest łatwe do uchwycenia? Jak badać zgodnie z zasadami etyki i poszanowaniem miejsca spoczynku?

Co z materiałem pozyskanym, nawet kiedy jest to tzw. materiał masowy policzalny w tysiącach? Jak udźwignąć konsekwencje wydobywania tysięcy przedmiotów nie mających cech indywidualnych a jednak ważnych dla kontekstu miejsca? (konserwacja, przechowywanie, zabezpieczanie, opakovania, opracowanie, udostępnianie, a przede wszystkim godziwe warunki magazynowe, co wiąże się z liczbą etatów oraz metrami kwadratowymi których zwykle w miejscach historycznie zlokalizowanych zwyczajnie brakuje?

Wszystkie te pytania zostały zadane, większość odpowiedzi wymaga analizy szczegółowej i przyjęcia pewnych norm i zasad postępowania we wszystkich Miejscach Pamięci, aby zunifikować wytyczne prowadzenia prac archeologicznych na obszarach uznanych za pomnik, cmentarz, Miejsce Pamięci, obszar dziedzictwa martyrologicznego.

Organizatorzy konferencji planują publikację podsumowującą i uzupełniającą całość wystąpień i część pytań zapewne znajdzie tam swoje odpowiedzi, ale na chwilę obecną dyskusja trwa i nadal jest wiele wątków wymagających wnikliwych analiz i rozwiązań ustawodawczych umożliwiających muzealnikom prowadzenie swoich działań na oczekiwanym poziomie i zmierzających w jednym konkretnym celu: ku zachowaniu pamięci.

ZRUJNOWANI: POGROM, LISTOPAD 1938.

NOWA WYSTAWA WIENER LIBRARY

Tysiące żydowskich kobiet, mężczyzn i dzieci pada ofiarą przemocy. 25 000 żydowskich mężczyzn zostaje deportowanych do obozów koncentracyjnych. Ponad 1200 zbezczeszczonych synagog. Tysiące splądrowanych i zniszczonych żydowskich firm i domów. Ponad 100 Żydów pada ofiarą morderstwa.

Wydarzenia z 9/10 listopada 1938, powszechnie znane jako Kristallnacht (noc kryształowa), stanowią motyw przewodni nowej wystawy czasowej londyńskiej The Wiener Library. W osiemdziesiątą rocznicę nocy kryształowej Biblioteka żywi nadzieję, iż wystawa ta ukáže, jak dokładnie przebiegały tamte brutalne wydarzenia oraz podkreśli desperackie próby ucieczki od zagrożenia nazizmu podejmowane w tamtych dniach i w kolejnych miesiącach przez niemieckich i austriackich Żydów. Poprzez relacje świadków zebrane przez pracowników Biblioteki wkrótce po wydarzeniach nocy kryształowej wystawa przedstawia reakcje na tę bezprecedensową brutalną kampanię zakrojoną na skalę całego kraju. Dokumenty wchodzące w skład zbiorów Biblioteki, które nigdy wcześniej nie ujrzały światła dziennego, pokazują podejmowane przez niemieckich i austriackich Żydów desperackie próby ucieczki, często jako uchodźców do Wielkiej Brytanii.

Mała mosiężna menora

Jednym z najbardziej przejmujących przedmiotów prezentowanych na wystawie jest menora, użyczona specjalnie na tę ekspozycję przez Helen Stone. Przedmiot ten pochodził z synagogi w małej niemieckiej wioski Kommern, do której uczęszczało zaledwie dwanaście niemieckich rodzin. W trakcie listopadowego Pogromu

jedenastoletnia dziewczynka, nie-Żydówka Maria Klee, której rodzina opiekowała się synagogą, przechodziła obok ruin budowli i znalazła wśród nich wciąż tłącą się mosiężną menorę. Owinęła ją w sukienkę i zabrała do domu, gdzie rodzina ukrywała przedmiot przez 70 lat.

Dzięki wsparciu nauczycielki niemieckiego ze szkoły w Kommern, w 2009 roku Maria odnalazła Emmy Golding, której rodzina w 1939 roku uciekła z wioski do Anglii. Gdy się spotkały, Maria przekazała menorę Emmy. Maria zmarła wkrótce po tym spotkaniu, natomiast Emmy w 2010 roku. Wtedy to menora została przekazana Helen Stone i jej rodzinie.

Świadcstwa z pierwszej ręki i towarzyszące im zasoby cyfrowe

Na wystawie prezentowana jest również prowadzona przez Bibliotekę kolekcja bezpośrednich świadectw zebranych przez Centralne Żydowskie Biuro Informacji (ówczesna nazwa The Wiener Library) bezpośrednio po listopadowym Pogromie. Słowa tych, którzy widzieli na własne oczy nazistowską przemoc skierowaną przeciwko Żydom ukazują bezpośredni czasowo charakter oraz siłę tych dokumentów.



Wszystkich 350 raportów dostępnych jest online zarówno w języku niemieckim, jak i angielskim od listopada 2015, a z uwagi na osiemdziesiątą rocznicę tych wydarzeń z dumą ogłaszamy dostępność nowych funkcji, w tym połączenie z katalogiem zbiorów biblioteki w czasie rzeczywistym oraz wielostopniowe wyszukiwanie i rozbudowany glosariusz.

Nowo otwarta wystawa SHATTERED: Pogrom, November 1938 przedstawia doświadczenia żydowskich kobiet, mężczyzn i dzieci, których życie odmieniło się już na zawsze po wydarzeniach w listopadzie 1938. Informacje o powiązanych wydarzeniach oraz program dostępne są na stronie internetowej: <https://www.wienerlibrary.co.uk/Whats-On>

Biblioteka The Wiener Library zorganizowała także koncert upamiętniający w związku z 80-tą rocznicą nocy kryształowej oraz przybycia transportu żydowskich dzieci zwanego Kindertransport. Wydarzenie odbyło się w synagodze Liberal Jewish Synagogue 22 listopada 2018. Więcej informacji dostępnych jest na stronie biblioteki The Wiener Library.

Wystawa Shattered: Pogrom, November 1938 jest otwarta dla odwiedzających od 3 października 2018 do 15 lutego 2019.



1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 2679, 26

[illegible]

„PRZEKAZAĆ PAMIĘĆ KOLEJNYM POKOLENIOM”

W tym miesiącu Światowy Kongres Żydów (WJC) oraz UNESCO uruchomiły stronę internetową mającą na celu dostarczanie uczniom i studentom oraz innym grupom wiekowym niezbędnych informacji związanych z historią Holocaustu oraz jego dziedzictwem.

Interaktywna strona internetowa aboutholocaust.org jest obecnie dostępna w języku angielskim, a docelowo ma zostać przetłumaczona na kilkadziesiąt języków, w tym między innymi na chiński i arabski. Ta wyjątkowa platforma ma na celu przede wszystkim dostarczanie odpowiedzi na pytania często zadawane w związku z tym okresem w historii oraz reagowanie na błędne koncepcje związane z Holocaustem. Zawiera ona przystępną wiedzę, w tym najważniejsze fakty,

świadczenia video Ocalałych oraz najnowsze informacje dotyczące prowadzonych projektów edukacyjnych oraz innych aktywności z zakresu szerzenia wiedzy o Holokauście. Kluczowym punktem witryny jest funkcja Teach-A-Friend („naucz przyjaciela”), która umożliwia użytkownikom „nominowanie” osoby, która będzie otrzymywać automatyczne wiadomości e-mail zawierające informacje dotyczące Holocaustu.



KNOWLEDGE

Know Th

Stronę uruchomili Prezes WJC Ronald S. Lauder, Dyrektor Generalna UNESCO Audrey Azoulay oraz Komisarz WJC ds. Edukacji, jak również Academia Jean de Gunzburg w Paryżu w siedzibie agencji ONZ.

Podczas uruchamiania strony Prezes WJC Ronald S. Lauder, będący niezwykle ważną postacią dla zachowania Miejsca Pamięci Auschwitz stwierdził, iż „zadziwiającym i zasmucającym jest fakt, że od Holocaustu upłynęło 75 lat, a ponad 46 procent osób na całym świecie nigdy nie słyszało o nazistowskich działaniach mających na celu eksterminację europejskich Żydów, a około 32 procent uważa, że jest to mit bądź wyraźnie przesadzone stwierdzenie. Jako że nieuchronną kolejną rzeczą jest świat pozbawiony ocalałych z Holocaustu bądź świadków tej zbrodni, jeszcze ważniejszym niż do tej pory staje się zapewnienie, by największe okrucieństwo w historii świata nie popadło w niepamięć oraz by historia ta nie powtórzyła się. Musimy przekazywać tę wiedzę

naszym dzieciom oraz ich dzieciom, ponieważ tylko dzięki poznaniu faktów historycznych będziemy w stanie chronić naszą przyszłość”.

Lauder dodał: „UNESCO to dziś główna agencja ONZ przewodnicząca działaniom mającym na celu zwalczanie antysemityzmu oraz podkreślająca znaczenie edukacji o Holokauście. Wspieramy pracowników ONZ, którym przewodzi Dyrektor Generalna Azoulay w ich niestrudżonym zaangażowaniu w tę sprawę wielkiej wagi.

Dowiedz się więcej na stronie www.aboutholocaust.org.

Testimonies

News

Contact

Teach a Friend

E IS POWER

is History



CIĘŻAR ŻYCIA NAZNACZONEGO ŚWIADECTWEM

W sztuce *Drowned Or Saved?* (Pogrążeni czy Ocaleni) autorstwa Geoffrey'a Williamsa przedstawionej w londyńskim teatrze Tristan Bates Theatre jej bohater, chemik i pisarz Primo Levi, dziesiątki lat po tym, jak przeżył Auschwitz, kierowany wewnętrznym niepokojem podejmuje wysiłek mający na celu dokończenie historii bohatera, którego po prostu nie jest w stanie zrozumieć.

Szukając wsparcia dla swoich działań, wydobywa z mroków własnej pamięci prześladowające go wspomnienia i niechcący wskrzesza postaci z własnej przeszłości. Ich wpływ okazuje się dużo bardziej głęboki niż można by się tego spodziewać.

„Jutro? Jutro znaczyło nigdy... Myślę, że po raz ostatni myślałem o jutrze z jakąkolwiek nadzieją w pociągu wiozącym mnie do Auschwitz.”

Ta wzruszająca i mocna sztuka Geoffrey'a Williamsa zachęca do zaangażowania się w podróż Primo pomiędzy różnymi światami, która ukazuje ambiwalentność natury ludzkiej w rozumieniu jednego z największych myślicieli dwudziestego wieku.

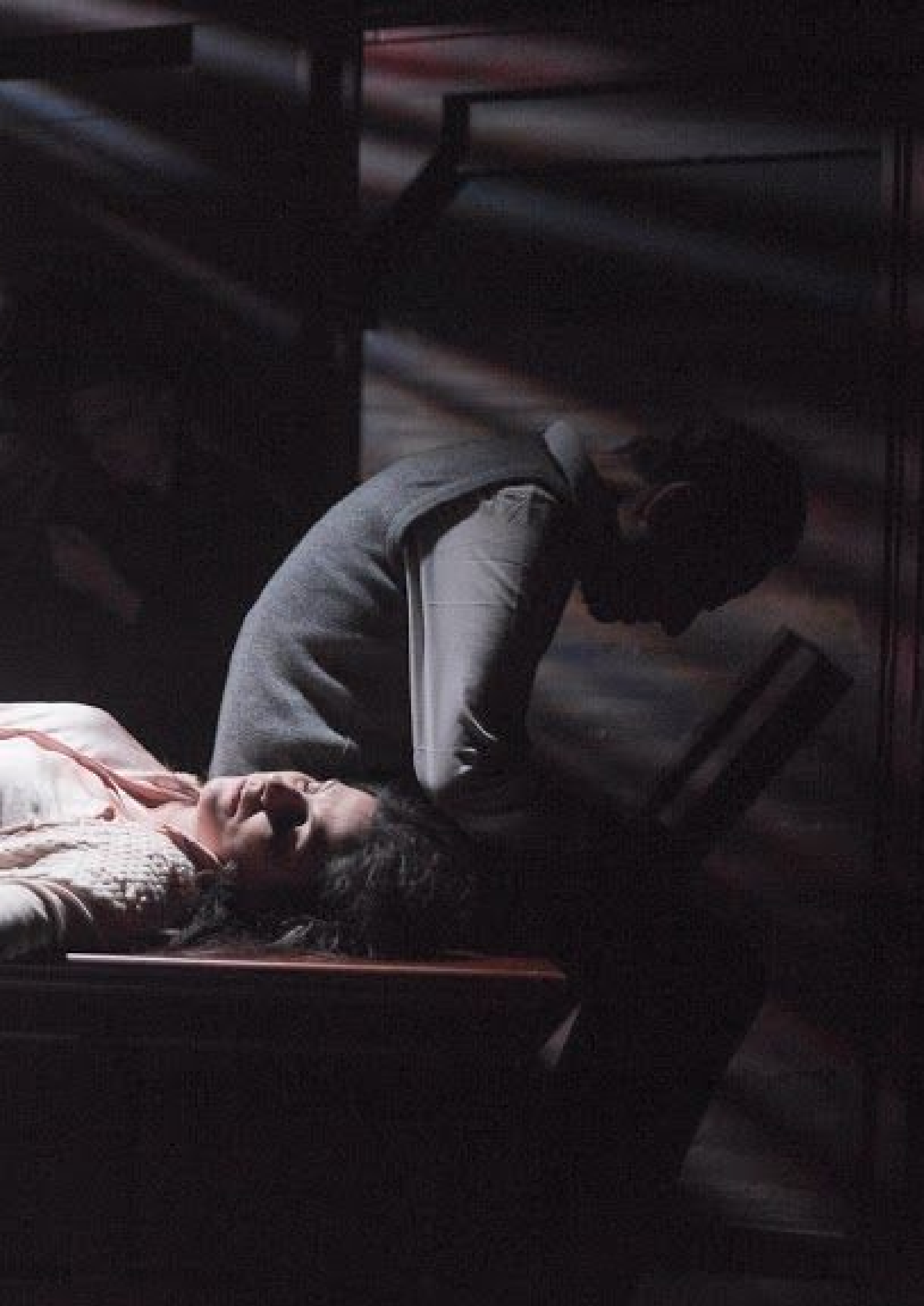
Niall Dingle and Theatre Alive! present

DROWNED or SAVED?

A New Play by Geoffrey Williams









Od reżysera

Zawsze słyszę trzy pytania dotyczące mojej pracy:

Dlaczego należało to stworzyć?
Dlaczego to ja miałem być autorem?
Dlaczego właśnie teraz?

W przypadku sztuki *Drowned or Saved?* dość łatwo było mi znaleźć odpowiedzi na te pytania, ponieważ sztuka ta ma dla mnie wyjątkowo osobisty charakter oraz ponieważ odpowiedzi przeplatają się nawzajem.

Jestem Żydem i sam odkrywam, co oznacza bycie przedstawicielem narodu żydowskiego poprzez studiowanie naszej historii. Do napisania sztuki *Drowned or Saved?* zmotywował mnie szerzony przez Primo Leviego przekaz człowieczeństwa, współczucia i wytrwałości. Jego opowieść stanowi zdroworozsądkową alternatywę dla dzikiego zamieszania, jakie towarzyszy życiu w dwudziestym pierwszym wieku.

Uważam jednak, że istotności tej sztuki przyświeca jeszcze jeden powód: ocalonych i ich narracji jest wśród nas coraz mniej. Należy im się szacunek za zachowanie i czczenie świadectwa ich życia. Odczytanie tego przekazu to bardzo ważny pierwszy krok, jednak uważam, że musimy iść dalej. Musimy brać czynny udział w dyskusji na temat tego, co się wydarzyło.

Nie możemy zapomnieć. Nie wolno nam zapomnieć. Pamięć wymaga wysiłku, a wielkim ułatwieniem jest tu możliwość

uczestniczenia w indywidualnych historiach. Niemal niemożliwym jest wyobrażenie sobie sześciu milionów ofiar. Tak ogromnej liczby nie jest w stanie pojąć nasz umysł, a tak wielkiej tragedii nie znieśie nasza dusza. Może jednak damy radę stawić czoła historii pojedynczego człowieka. Gdy go poznamy, może poczujemy wagę wszystkich tych historii, które zostały wymazane zanim w ogóle miały szansę wybrzmieć.

Chciałbym, by sztuka *Drowned or Saved?* stała się malutką częścią toczącej się historii Żydów. Przeszłość definiuje nas wszystkich, a my Żydzi koniec końców jesteśmy narodem księgi. Bycie Żydem oznacza udział w kolosalnej historii, na którą składają się sprzeczności i okrutne nieporozumienie. Chętnie przeczytam Wasze odpowiedzi i mam nadzieję, że w pewnym niewielkim stopniu sztuka ta może zmotywować innych do artystycznego zaangażowania w historię Żydów.

Primo Levi (b.) był żydowskim pisarzem i chemikiem deportowanym do Auschwitz w transporcie 650 włoskich Żydów z obozu Fossoli di Carpi 22 lutego 1944. Został on aresztowany w grudniu 1943 za swoją działalność we włoskim ruchu oporu. W obozie przydzielono mu numer 174517. Został przeniesiony do Auschwitz III-Monowitz, gdzie doczekał wyzwolenia 27 stycznia 1945.

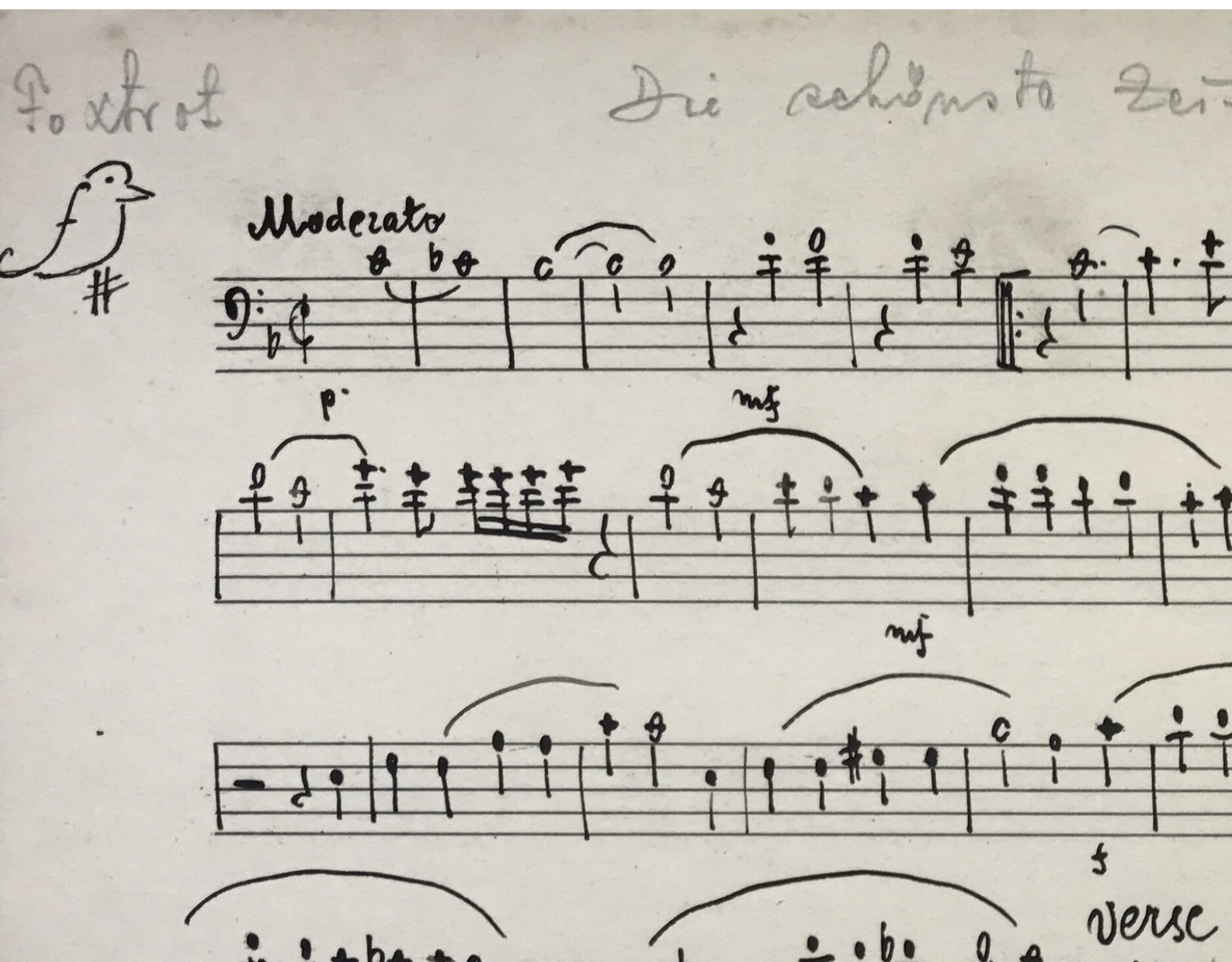
„To już raz się stało, a więc może się też powtórzyć: oto przekaz tego, co mamy do powiedzenia. To może się stać i może stać się wszędzie” (Primo Levi)

PRZYWRÓCIĆ GŁOS FOKSTROTA Z AUSCHWITZ

Prowadząc badania w Miejscu Pamięci Auschwitz latem ubiegłego roku, profesor teorii muzyki Patricia Hall zainteresowała się rękopisem nutowym znajdującym się w Zbiorach Muzeum.

Utwór zatytułowany „Najpiękniejszy czas życia” to fokstrot, który został zaaranżowany i był wykonywany przez więźniarską orkiestrę w obozie Auschwitz I. Najprawdopodobniej była to muzyka taneczna grana podczas koncertów dla członków załogi SS.

Dzięki University of Michigan School of Music, Theatre & Dance ta muzyka z Auschwitz zostanie przywrócona światu. Poniżej fragment jednego z oryginalnych manuskryptów ze Zbiorów Miejsca Pamięci, a obok film ukazujący pracę nad projektem.





des Lebens

Pasame

This image shows a handwritten musical score on aged paper. The title 'des Lebens' is written in a cursive hand on the left, and 'Pasame' is written on the right. The musical notation is on a single staff, showing various notes, rests, and dynamic markings such as 'p' (piano) and 'mf' (mezzo-forte). There are also some numerical markings like '3' and '7' indicating triplets or specific measures. The notation is more complex than the one in the top image, with many beamed notes and slurs.



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Imogen Dalziel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG